Cena numeru 10 groszy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV (VII) WTOREK 9 STYCZNIA 1951 ROKU. Nr 8

Ustawa o obywatelstwie polskim

uchwalona przez Sejm Ustawodawczy

WARSZAWA (PAP). — 88 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP, w dniu 8 stycznia 1951 roku otworzył marszałek Kowalski.

Po załatwieniu formalności wstępnych, Izba odesłała po odbyciu pierwszego czytania do Komisji Obrony Narodowej — rządowy projekt ustawy o terenowej obronie przeciwlotniczej. Ustawa ta porządkuje istniejące dotychczas przepisy.

Sprawozdanie Komisji Prawniczej i Regulaminowej o wniesionym przez Radę Państwa projekcie ustawy o obywatelstwie polskim złożył **poseł Jerzy Morawski (PZPR).**

Mówca podkreślił, że uchwalenie projektowanej ustawy konieczne jest ze względu na zmiany terytorialne i ludnościowe, jakie dokonały się w naszym kraju w wyniku ostatniej wojny.

Omawiając tekst nowej ustawy, poseł—sprawozdawca stwierdza, że projekt ustawy o obywatelstwie polskim opiera się na pełnej jedności interesów naszego państwa i ludności pracującej, na gruncie coraz pełniejszych zdobyczy socjalnych i praw naszej ludności.

Projekt ustawy uznaje za obywateli polskich wszystkich, którzy w dniu wejścia w życie ustawy posiadają obywatelstwo polskie na mocy dotychczas obowiązujących przepisów.

Obywatelami polskimi w myśl projektu ustawy są także wszyscy, którzy przybyli do Polski Ludowej, jako repatrianci oraz te wszystkie osoby, które zamieszkiwały na obszarze Ziem Odzyskanych i b. wolnego miasta Gdańska i uzyskały stwierdzenie narodowości polskiej na podstawie dotychczasowych przepisów.

Nie są natomiast obywatelami polskimi osoby, które mieszkają stale za granicą i w związku ze zmianą granic państwa polskiego nabyły obywatelstwo innego państwa, należą do narodowości zamieszkujących na obszarze Związku Radzieckiego, bądź do narodowości niemieckiej. W tym ostatnim wypadku zachowuje obywatelstwo polskie osoba, jeżeli jej małżonek ma obywatelstwo polskie i zamieszkuje w Polsce.

Projekt ustawy — mówił dalej poseł Morawski — reguluje w duchu postępowym sprawę obywatelstwa polskiego w wypadku zawarcia związku małżeńskiego. **Obywatel, lub obywatelka polska, wstępujący w związek małżeński z cudzoziemcem nie traci obywatelstwa polskiego.** Przepis ten ma wielkie znaczenie z punktu widzenia równouprawnienia kobiet. Obywatelstwo polskie w myśl projektu ustawy nabywają wszystkie dzieci obywateli polskich, a także wszystkie dzieci urodzone, lub znalezione w Polsce, o ile rodzice są nieznani. W wypadku, gdy jedno z rodziców posiada obywatelstwo obce, dziecko nabywa obywatelstwo polskie — chyba, że rodzice zgodnie wybiorą dla niego obywatelstwo obce.

Ustawa przewiduje dalej, że **repatrianci, przybywający do Polski już po wejściu w życie tej ustawy, nabywać będą obywatelstwo polskie przez sam fakt powrotu do kraju.**

Poseł—sprawozdawca mówi w dalszym ciągu, że **obywatelstwo polskie może być nadane w myśl nowej ustawy również cudzoziemcowi na jego prośbę, przy czym nie musi to być uzależnione od zwolnienia z obywatelstwa obcego kraju.** Nowa ustawa znosi tutaj szereg ograniczeń, jakie przewidywało polskie prawo burżuazyjne. W obecnym okresie prześladowania w krajach kapitalistycznych ludzi postępowych — mówił poseł Morawski — **PRZEPISY NASZEJ USTAWY MAJĄ CHARAKTER PRAWA AZYLU.**

Prawo nadawania obywatelstwa polskiego przekazane jest najwyższym organom władzy — Radzie Państwa na wniosek Rady Ministrów.

Omawiając przepisy ustawy, dotyczące pozbawienia obywatelstwa polskiego, mówca podkreśla, że **pozbawione obywatelstwa mogą być między innymi osoby przebywające za granicą, jeżeli naruszyły obowiązek wierności wobec państwa polskiego, działały na szkodę żywotnych interesów Polski Ludowej, nielegalnie opuściły Polskę po 9 maja 1945 r., lub odmawiają powrotu do kraju, mimo wezwania właściwych władz.**

Stwierdzając, że ustawa reguluje zagadnienia obywatelstwa polskiego zgodnie z interesami narodu i państwa, poseł—sprawozdawca wniósł o jej uchwalenie.

Po dyskusji Izba przyjęła jednomyślnie w drugim, a następnie w trzecim czytaniu ustawę o obywatelstwie polskim.

Poseł Ozga—Michalski (ZSL) złożył następnie sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o poborze rekruta. Wskazując, że stan liczebny wojska określa budżet państwa na rok 1951, poseł Ozga—Michalski podkreśla **pokojowy i twórczy charakter tego budżetu, jak również pokojowe i twórcze cechy naszej armii.**

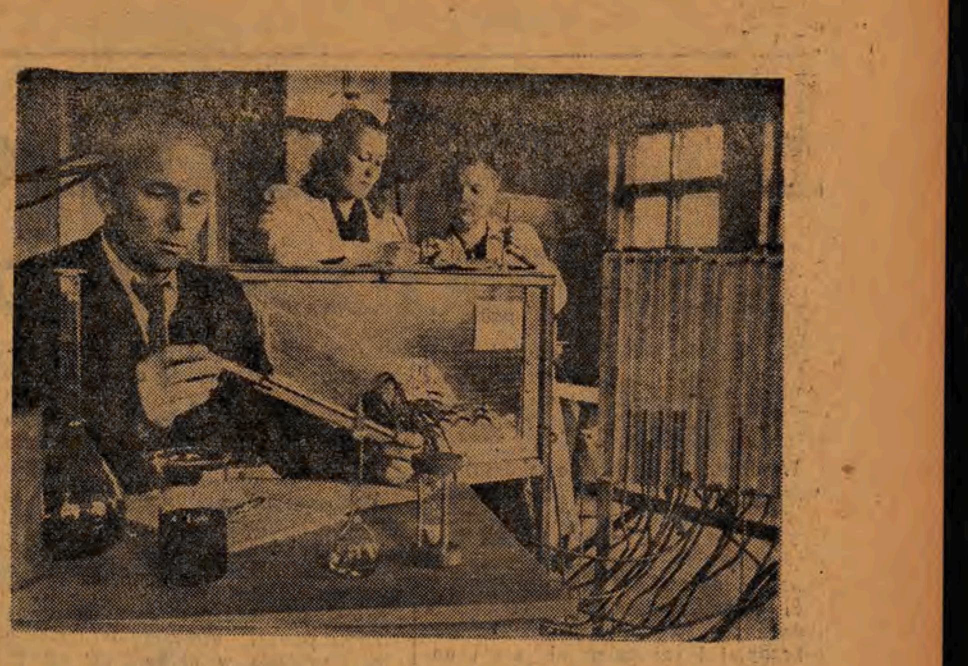
Izba jednomyślnie uchwaliła referowaną ustawę.

Pos. Knothe (PZPR) złożył sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Reform Rolnych o rządowym projekcie ustawy o zniesieniu powiatowych i wojewódzkich Komisji Osadnictwa Rolnego.

Projekt ustawy przewiduje zniesienie Komisji Osadnictwa Rolnego oraz przekazanie ich zakresu działania powiatowym i wojewódzkim komisjom ziemskim.

Izba ustawę jednomyślnie uchwaliła.

Na tym marszałek zarządził przerwę w obradach.



W Ukraińskim Oddziale Wszechzwiązkowego Instytutu Naukowo Badawczego dla spraw hydrotechniki i hydrogeologii przeprowadza się badania urządzeń drenujących w tamach i śluzach. Wyniki tych badań wykorzystane będą przy budowie urządzeń hydrotechnicznych na Wołdze, Dnieprze i Amu—Darii.

Na zdjęciu: kandydat nauk technicznych — B. Rutkowski, pracownik naukowy — A. Bruśnigina i starszy laborant — G. Strelbicka przy pracach doświadczalnych w laboratorium charkowskim. (SIB)

Marszałek Rokossowski pozdrawia — załogę ZPB im. Armii Ludowej

Załoga Zakładów im. Armii Ludowej po wykonaniu przed terminem planu rocznego wystosowała depeszę do Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego, donosząc mu o tej radosnej nowinie.

W tych dniach Marszałek Rokossowski przesłał załodze zwycięskich zakładów depeszę następującej treści:

DYREKCJA, KOMITET PZPR, RADA ZAKŁADOWA PAŃSTWOWYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO IM. ARMII LUDOWEJ W ŁODZI.

Serdecznie dziękuję za meldunek o przedterminowym wykonaniu zadań pierwszego roku Planu 6-letniego i wyrażone w nim uczucia.

Wykonując przed terminem plan produkcyjny za rok 1950, daliście wyraz głębokiego zrozumienia zadań, stojących przed klasą robotniczą, budującą w Polsce socjalizm i włożyliście duży wkład w dzieło wzmocnienia potencjału gospodarczego i obronności naszego kraju.

Przesyłam gorące pozdrowienia wszystkim pracownikom Zakładów z okazji osiągniętych sukcesów i życzę, aby wzorując się na doświadczeniach i metodach pracy przodowników i racjonalizatorów bratniego nam Związku Radzieckiego, osiągnęli dalsze, jeszcze lepsze wyniki w realizacji zaszczytnego zadania — Planu 6-letniego.

MINISTER OBRONY NARODOWEJ
KONSTANTY ROKOSSOWSKI
MARSZAŁEK POLSKI.

Wondżu i Suwon wyzwolone

Szybki marsz armii ludowej na południe Korei

PEKIN (PAP). — Dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej w komunikacie, ogłoszonym 7 stycznia, doniosło, że oddziały armii ludowej, przełamując opór nieprzyjaciela, **w dalszym ciągu posuwają się naprzód na wszystkich frontach.**

W ciągu 3 i 4 stycznia wojska armii ludowej, działające w rejonie Seulu, zadały dotkliwe straty oddziałom 25 dywizji amerykańskiej i 27 brygadzie angielskiej. W walkach tych, według niekompletnych danych, zginęło lub odniosło rany przeszło 500 żołnierzy i oficerów amerykańskich i angielskich. Przeszło 100 wzięto do niewoli.

Oddziały armii ludowej zdobyły przeszło 10 czołgów, ponad 70 aut ciężarowych, 3 działa 155 - milimetrowe, 33 ciężkie karabiny maszynowe, z górą 300 karabinów oraz wiele innego sprzętu wojennego i amunicji.

LONDYN (PAP). — Agencje zachodnie donoszą, że **oddziały koreańskiej armii ludowej wyzwoliły miasto Wondżu, ważny węzeł kolejowy, położony w odległości 45 mil na południe od 38 równoleżnika. Walki toczą się już w odległości 19 mil na południowy wschód od Wondżu.**

Na froncie zachodnim oddziały koreańskiej armii ludowej zajęły miasto Suwon, położone w odległości 15 mil na południe od Seulu.

Potworne zbrodnie i bestialstwa

najeźdźców amerykańskich w Korei

Odezwa Min. Pak Hen Ena do ONZ i narodów świata

PEKIN (PAP). — Radio Phenian nadało tekst apelu ministra Spraw Zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej Pak Hen Ena do Organizacji Narodów Zjednoczonych i narodów całego świata. Apel stwierdza m. in.:

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej niejednokrotnie informował Organizację Narodów Zjednoczonych oraz opinię światową o krwawych zbrodniach, popełnianych w Korei przez imperialistów amerykańskich, o bestialskim mordowaniu ludności cywilnej, kobiet, dzieci i starców, o barbarzyńskim bombardowaniu miast i wsi, nie mających żadnego znaczenia wojskowego.

Z polecenia rządu Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej oraz w imieniu całego narodu koreańskiego — stwierdza min. Pak Hen En — **protestuję obecnie przeciwko nowym bestialstwom uzbrojonych barbarzyńców — imperialistów amerykańskich — popełnionym w stosunku do narodu koreańskiego.** Dnia 3 stycznia br. 82 samoloty „B-29" dokonały nalotu na Phenian. Zbrodniarze, odziani w mundury armii amerykańskiej i osłaniający się flagą Organizacji Narodów Zjednoczonych, dokonali według z góry opracowanego planu — nowej zbrodni, mordując ludność cywilną Phenianu. Szubrawcy zrzucili na miasto kilkaset ton bomb burzących i zapalających, wskutek czego we wszystkich dzielnicach miasta wybuchły pożary. **Aby utrudnić gaszenie pożarów, barbarzyńcy amerykańscy zrzucili na wszystkie dzielnice miasta bomby z opóźnionym zapłonem, które wybuchały przez cały dzień. Miasto od dwóch dni stoi w płomieniach. W ciągu jednego tylko dnia spłonęło 1.812 domów mieszkalnych.**

Amerykanie dobrze wiedzą — stwierdza min. Pak Hen En — że **w Phenianie nie ma żadnych obiektów wojskowych.** Jeśli Amerykanie uważają za obiekty wojskowe fabryki, mosty, elektrownie, instytucje społeczne, szpitale, szkoły i inne, wielkie gmachy, to zostały one już dawno zniszczone przez amerykańskie wojska lądowe i lotnictwo. W Phenianie nie ma oddziałów koreańskiej armii ludowej, ani instytucji wojskowych. W ocalałych od zniszczenia małych domkach mieszkała ludność cywilna, kobiety, dzieci i starcy. Barbarzyńcy amerykańscy wymordowali już wielu niewinnych mieszkańców Korei. Było to jednak dla nich jeszcze za mało. **Dokonali oni znowu potwornej zbrodni. W mieście jest wiele zabitych i rannych, wielu mieszkańców żywcem spłonęło. Ludność Phenianu, która przed wojną wynosiła 500 tysięcy osób, obecnie sięga zaledwie 50 tysięcy.**

Cały naród koreański z gniewem i oburzeniem protestuje przeciwko postępowaniu interwentów amerykańskich, którzy dokonują potwornych zbrodni, bestialsko mordując niewinną ludność cywilną.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, zawiadamiając Organizację Narodów Zjednoczonych o bestialskim zbombardowaniu Phenianu przez lotnictwo amerykańskie, domaga się stanowczo, aby ONZ podjęła skuteczne kroki w celu położenia kresu zbrodniom imperialistów amerykańskich. Organizacja Narodów Zjednoczonych dawno już winna była wycofać wojska amerykańskie z Korei i położyć kres obcej interwencji zbrojnej przeciwko narodowi koreańskiemu. Jeśli Organizacja Narodów Zjednoczonych nie uczyni tego, osiągną to dysponujące potężną siłą miłujące pokój narody, albowiem cała postępowa ludzkość darzy sympatią naród koreański i popiera jego walkę.

„Wyżej wznieśmy sztandar pokoju
zewrzyjmy szeregi w walce o szczęście ludzkości"

Płomienny apel Koreanek

do kobiet całego świata

PEKIN (PAP). — Prasa Korei Północnej opublikowała apel Demokratycznego Związku Kobiet Koreańskich do kobiet całego świata. W apelu tym czytamy m. in.:

Zwracamy się z płomiennym słowem do Was, któreście zawsze głęboko współczuwały nam w naszym nieszczęściu i naszej niedoli i życzyły zwycięstwa w naszej sprawiedliwej walce. Piszemy ten list do Was na ruinach naszych domów. Nasze spokojne życie przerwały wybuchy bomb amerykańskich. Interwencja amerykańska przyniosła naszemu narodowi potworne nieszczęścia. Na polach leży niesprzątnięty ryż, hodowany troskliwymi rękoma. Nasze domy w miastach i wsiach, w których pędziłyśmy szczęśliwe i wolne życie, leżą w ruinach. Wzdłuż dróg leżą niezliczone trupy naszych braci i sióstr. Większość teatrów, klubów i innych instytucji kulturalnych w miastach padła pastwą płomieni i bomb.

Dlaczego opowiadamy Wam, Drodzy Przyjaciele, o naszych nieszczęściach i naszym bólu? Imperialiści amerykańscy zmobilizowali nie tylko swoich żołnierzy, lecz również żołnierzy krajów, zależnych od USA. **Chcemy, aby matki i żony żołnierzy amerykańskich, angielskich, australijskich, nowozelandzkich, tureckich, syjamskich i innych wiedziały po co posyła się ich mężów i synów do Korei. Niechaj nie dają one uspokajać się kłamliwymi frazesami imperialistów amerykańskich i ich zauszników w różnych krajach, którzy z bezprzykładną obłudą nazywają zaborczą wojnę przeciwko narodowi koreańskiemu „walką o pokój i wolność". Za frazesami tymi ukrywa się zwierzęce oblicze imperializmu amerykańskiego.**

Kobiety świata, drogie nasze siostry, które nienawidzicie wszelkiej agresji i wojny, które miłujecie pokój i wolność, życzycie ludzkości szczęścia! Wyrażamy Wam gorącą wdzięczność za Waszą przyjaźń i poparcie naszego narodu, walczącego przeciwko agresji amerykańskiej, o pokój i bezpieczeństwo narodów całego świata. Dziękujemy Wam za Waszą sympatię i współczucie. Jesteśmy przekonane, że w przyszłości będziecie udzielały jeszcze większego poparcia naszemu narodowi w jego walce o wolność i sprawiedliwość, o pokój, przeciwko podżegaczom do nowej wojny. Amerykańscy podżegacze wojenni gorączkowo przygotowują się do nowej wojny światowej, pragnąc zalać krwią cały świat, jak to uczynili już na naszej ziemi. Któż może przepowiedzieć, że na Waszej ziemi, w Waszej ojczyźnie nie będzie takich samych nieszczęść, jakie my obecnie przeżywamy, skoro barbarzyńcy XX stulecia — amerykańscy podżegacze wojenni — grożą całemu światu pożarem. Któż może przepowiedzieć, że płomień wojny nie dotknie Waszej rodziny, Waszych ojców i matek, braci i sióstr, skoro imperializm amerykański, zarażony bakcylem wojny, prowadzi obłędną agresję, marząc o panowaniu nad całym światem.

WZYWAMY WAS, KOBIETY CAŁEGO ŚWIATA, ABYŚCIE JESZCZE WYŻEJ PODNIOSŁY SZTANDAR WALKI O POKÓJ, JESZCZE BARDZIEJ ZWARŁY SWE SZEREGI W WALCE O SZCZĘŚCIE LUDZKOŚCI, O ŚWIETLANĄ PRZYSZŁOŚĆ NASZYCH DZIECI, PRZECIWKO DRAPIEŻCOM IMPERIALISTYCZNYM, KTÓRZY W KOREI ZACZĘLI JUŻ ROZDMUCHIWAĆ POŻAR NOWEJ WOJNY ŚWIATOWEJ.

ORĘDZIE

demokratów chińskich do narodu koreańskiego

PEKIN (PAP) — Chińskie partie demokratyczne, w tej liczbie Komunistyczna Partia Chin, wystosowały 5 stycznia orędzie do Zjednoczonego Demokratycznego Frontu Patriotycznego, partii politycznych i organizacji społecznych Korei, w którym pozdrawiają naród koreański i jego wodza generała Kim Ir Sena w związku z wyzwoleniem Seulu.

„Paryż dla paryżan, Eisenhower do Ameryki"

Masowe protesty we Francji

przeciw przyjazdowi gauleitera Wall-Streetu

PARYŻ (PAP). — W niedzielę rano przybył samolotem do Paryża „Mac Arthur Europy Zachodniej" gen. Dwight Eisenhower, w towarzystwie swego szefa sztabu oraz 8 wyższych oficerów sztabowych.

Władze francuskie, obawiając się wrogich manifestacji ludności Paryża, zmobilizowały olbrzymie siły policji dla „ochrony" niepożądanego gościa z Ameryki. W ciągu nocy lotnisko Orly, na którym miał wylądować samolot wiozący Eisenhowera, obsadzono tysiącami policjantów w mundurach i ubraniach cywilnych. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odmówiło kart wstępu na lotnisko przedstawicielom prasy demokratycznej. Wzdłuż całej trasy, którą Eisenhower udawał się z lotniska do swego hotelu, ustawione były dziesiątki pancernych aut policyjnych. W pobliżu hotelu „Astoria", w którym Eisenhower rozbił swój sztab i w którym w czasie wojny mieścił się sztab hitlerowski, krążyły uzbrojone oddziały amerykańskiej żandarmerii wojskowej.

W tym samym czasie, gdy Eisenhowera witali na lotnisku przedstawiciele rządu francuskiego, **ludność stolicy Francji dawała wyraz swej wrogości wobec generała amerykańskiego.**

Na licznych placach w Paryżu odbyły się w niedzielę rano spontaniczne manifestacje i wiece. Robotnicy wysyłali do ambasady amerykańskiej delegacje z protestem przeciwko przybyciu generała, który zamierza odbudować armię niemiecką. Na murach miasta pojawiły się liczne napisy, **wzywające Eisenhowera do powrotu do Ameryki.**

Sekcja CGT XIII dzielnicy Paryża uchwaliła rezolucję, w której czytamy m. in.: **„Precz z okupacją! Amerykański gen. Eisenhower zainstalował się w sercu Paryża w hotelu „Astoria", gdzie wczoraj rezydowali okupanci hitlerowscy. Cała prasa zapowiada, że Eisenhower będzie posiadał we Francji takie same uprawnienia jak Mac Arthur w Korei. Jest to obelgą dla robotników paryskich, którzy wypędzili okupanta. Wspomnienie o naszych towarzyszach, rozstrzelanych przez hitlerowców, przypomina nam, ile kosztuje dyktatura obcego sztabu: dodatkowa administracja, system szpiclowski, nędza, represje i masakry.**

Eisenhower w Paryżu — oznacza wojnę! Brońmy się! Paryż dla paryżan, Eisenhower do Ameryki! Precz z wojną! Niech żyje niezawisłość Francji, niech żyje pokój!"

Antyalbańskie prowokacje

Tito i faszystów greckich

TIRANA (PAP). — Jak donosi Albańska Agencja Telegraficzna, minister Spraw Zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej — Prifti, przesłał do sekretarza generalnego ONZ protest przeciwko stałym prowokacjom, dokonywanym przez faszystów greckich na granicy Albanii.

Agencja donosi jednocześnie, że w ciągu grudnia samoloty jugosłowiańskie 7 razy naruszyły obszar powietrzny Albanii, a w jednym wypadku patrole jugosłowiańskie ostrzeliwały terytorium albańskie.

PROTEST ALBAŃSKIEGO MSZ

TIRANA (PAP). — Dzienniki albańskie opublikowały protest Ministerstwa Spraw Zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej do rządu jugosłowiańskiego w związku z przeniknięciem na terytorium albańskie w pobliżu wsi Lin bandy dywersantów, którzy zabili albańskiego żołnierza służby pogranicznej

Za kilka dni rozpoczynamy druk
cyklu ciekawych reportaży
z życia Niemiec Demokratycznych
piόra J. KOROLKOWA

Krytyka i samokrytyka metodą wychowania kadr

Poniżej podajemy artykuł wstępny, który ukazał się w numerze 1 (113) czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową".

W obecnej, niezwykle skomplikowanej sytuacji międzynarodowej, gdy imperializm amerykańsko-angielski przeszedł od podżegania do wojny, od przygotowywania agresji do jawnych aktów agresji, do militaryzacji całego życia w krajach kapitalistycznych, **przed partiami komunistycznymi i robotniczymi stają nowe, poważne i odpowiedzialne zadania. Głównym zadaniem jest walka o pokój, walka przeciwko wojennym awanturom imperialistów.**

W tych warunkach sprawa dalszego umocnienia partii komunistycznych i robotniczych, sprawa podniesienia ich zdolności bojowej **nabiera olbrzymiego zaiste znaczenia.**

Partie komunistyczne i robotnicze w krajach kapitalistycznych, wytrwale i konsekwentnie broniące interesów ludu pracującego, wskazujące mu słuszną drogę walki, zawsze przysłuchują się głosowi najszerszych mas ludowych. Nie mogą one istnieć bez ścisłej łączności z masami i zdecydowanie usuwają ze swej drogi wszystkie przeszkody, które łączność te mogą osłabić. Koniecznym i naczelnym warunkiem dalszego umocnienia i podniesienia roli partii komunistycznych i robotniczych jest walka przeciwko niezdrowym zjawiskom w ich szeregach, przeciwko przejawom sekciarstwa, przeciwko przejawom zarozumialstwa, pyszałkowatości i niefrasobliwości wobec własnych błędów i niedociągnięć.

Towarzysz Stalin uczy, że **jedną z najbardziej charakterystycznych właściwości partii rewolucyjnych, marksistowskich jest ich krytyczny stosunek do własnych niedociągnięć i błędów, wychowywania kadr w duchu krytyki i samokrytyki.**

Jawna i zasadnicza krytyka, nie uznająca kompromisów, bezwzględnie uczciwa i bezpośrednia samokrytyka są podstawowym warunkiem niezwyciężoności i żywotności partii. Leninowsko-stalinowska nauka o partii traktuje krytykę i samokrytykę jako „szczególną metodę, bolszewicką metodę wychowywania kadr partii i klasy robotniczej w ogóle w duchu rewolucyjnego rozwoju", jako „nieodłączny i stale działający oręż w arsenale bolszewizmu, nierozerwalnie związany z samą naturą bolszewizmu, z jego rewolucyjnym duchem".

Rewolucyjne, marksistowskie partie różnią się radykalnie od partii prawicowo-socjalistycznych i reformistycznych przede wszystkim tym, że partie te, do końca rewolucyjne i bezgranicznie oddane sprawie klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy, śmiało ujawniają swe braki i błędy, zdecydowanie je przezwyciężają, uogólniają nagromadzone doświadczenie, wykorzystują i szeroko propagują najlepsze wzory pracy.

Historia WKP(b) daje wspaniały przykład, jak bolszewicy pod kierownictwem wielkich wodzów proletariatu — Lenina i Stalina — potrafili wychować, posługując się metodą bolszewickiej krytyki i samokrytyki, zahartowane i wypróbowane kadry partyjne, gotowe do przezwyciężenia wszelkich trudności. Jak z nieprzebranej krynicy, partie rewolucyjne, proletariackie czerpią z bogatego doświadczenia i chlubnych tradycji WKP(b) siły do dalszego rozwoju, do walki o interesy mas pracujących.

Doskonałym przykładem śmiałego zastosowania bolszewickiej metody krytyki i samokrytyki we wszystkich ogniwach partii jest wrześniowe Plenum KC Komunistycznej Partii Francji, na którym tow. Maurice Thorez poddał krytycznej analizie niedociągnięcia w pracy KC KPF. Zobowiązując członków KC do podniesienia swego poziomu teoretycznego i zacieśnienia spójni z masami partyjnymi przez aktywny udział w pracy Federacji, Komunistyczna Partia Francji uczyniła ważny krok w kierunku usunięcia niedociągnięć w realizowaniu jej linii politycznej.

Krytyka i samokrytyka ma szczególnie ważne znaczenie dla partii znajdujących się u władzy, jako decydujący środek zapobiegania przejawom zarozumiałości, chełpliwości, pyszałkowatości, biurokratyzmu i osłabiania czujności rewolucyjnej ze strony poszczególnych komunistów. **Krytyka i samokrytyka w powiązaniu z twórczą inicjatywą szerokich mas ludu pracującego jest ważną, napędową siłą polityczną, gospodarczego i kulturalnego rozwoju krajów demokracji ludowej, zmierzających ku socjalizmowi.**

Dzięki olbrzymiej pracy wychowawczej, a w wielu wypadkach, gdy było to konieczne, również dzięki energicznej ingerencji ze strony kierowniczych instancji partyjnych zdołano przezwyciężyć niewłaściwy stosunek do krytyki, istniejący w niektórych partiach. Sprzyjała temu w znacznej mierze okoliczność, że kierownicze instancje partyjne bezlitośnie demaskowały wypadki brutalnego naruszania demokracji wewnątrzpartyjnej i dławienia krytyki.

Na Węgrzech np., jak na to wskazał tow. Rakosi w przemówieniu na lutowym Plenum KC Węgierskiej Partii Pracujących, były wypadki, gdy poszczególni pracownicy partyjni brutalnie naruszali demokrację wewnątrzpartyjną, zamiast przekonywania stosowali metody „dyktatorskie", gdy w poszczególnych organizacjach partyjnych nie zwoływano zebrań partyjnych, nie istniały pochodzące z wyboru władze, gdy poszczególni działacze partyjni i związkowi dławili krytykę ze strony mas pracujących, a nawet stosowali metody zastraszania w stosunku do członków partii i związków zawodowych. **Przywódcy Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Komunistycznej Partii Bułgarii, Rumuńskiej Partii Robotniczej i innych partii również występowali niejednokrotnie przeciwko tego rodzaju zjawiskom.**

Poważnym niedociągnięciem w dziedzinie rozwijania krytyki jest fakt, że ma ona niekiedy charakter ogólnikowy, niedość konkretny i celowy, że krytycy ograniczają się tylko do stwierdzenia niedociągnięć, lecz nie ujawniają przyczyn, które niedociągnięcia te spowodowały, a często nie podejmują energicznych kroków, aby ujawnione niedociągnięcia usunąć. Udział bezpartyjnych aktywistów i szerokich warstw ludu pracującego w rozwijaniu krytyki i samokrytyki jest wciąż jeszcze niewystarczający. A przecież trudno przecenić znaczenie udziału ludzi pracy w ujawnianiu niedociągnięć, jeśli wziąć pod uwagę, że coraz większe masy włączają się do współzawodnictwa socjalistycznego, które, według określenia towarzysza Stalina, „jest wyrazem rzeczowej, rewolucyjnej samokrytyki mas, opierającej się na twórczej inicjatywie milionowych rzesz ludu pracującego".

Poważne zadanie w dziedzinie rozwijania krytyki i samokrytyki spoczywa na prasie. Ujawnianie na łamach prasy błędów i niedociągnięć poszczególnych pracowników i organizacji na podstawie napływających od ludzi pracy sygnałów jest poważnym bodźcem do rozwijania krytyki od dołu. Niestety, istnieją jeszcze wypadki, gdy autorzy ogłaszanych w prasie krytycznych korespondencji zamiast na zachętę napotykają na szykany ze strony krytykowanych. Partie nie mogą pogodzić się z tego rodzaju stosunkiem do krytyki na łamach prasy. **Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej powziął w grudniu 1950 roku specjalną uchwałę, którą zobowiązał wszystkie wojewódzkie, powiatowe i miejskie komitety partii do natychmiastowego reagowania na wszystkie krytyczne głosy prasy i pociągania do surowej odpowiedzialności tych członków partii, którzy dławią krytykę, lub nie reagują na sygnały pochodzące od ludzi pracy.**

„Otwarcie przyznać się do błędu — uczy Lenin — ujawnić jego przyczyny, przeanalizować sytuację, która go zrodziła, rozpatrzyć uważnie środki naprawienia błędu — oto cecha poważnej partii, oto wykonanie przez nią jej obowiązków, oto wychowanie i uczenie klasy, a następnie i mas".

Krytyka i samokrytyka potrzebna jest partiom proletariackim, jak powietrze, jak woda. „Bez krytyki — uczy towarzysz Stalin — nie można posuwać się naprzód. Prawda ta jest czysta i przezroczysta, jak czysta i przezroczysta jest woda źródlana". Jeśli nie otworzy się przed krytyką i samokrytyką wszelkich możliwych dróg, jeśli nie uczyni się z niej prawa życia partii, to można łatwo narazić kadry na zgubny wpływ niefrasobliwości. **Bolszewicka metoda wychowania na tym właśnie polega, że kadry uczą się trzeźwo patrzeć na swe sukcesy, dostrzegać niedociągnięcia i szybko je usuwać.**

Kadry pomyślnie rosną politycznie i ideologicznie, jeśli umieją krytycznie sprawdzać same siebie. **Komunista winien codziennie podsumowywać swą pracę, nie mieć pobłażliwego stosunku do swych braków. Tylko wówczas potrafi on mężnie przyjąć krytykę ze strony towarzyszy i tylko wówczas jego krytyka pod adresem towarzyszy będzie naprawdę skuteczna.**

Prowadzić za sobą klasę robotniczą i szerokie warstwy ludu pracującego, pomyślnie rozwiązywać stojące przed nimi zadania mogą tylko partie, które posiadają zahartowane kadry, wychowane w duchu krytyki i samokrytyki.



Tit-lerowskie radio

Rys. Doru (Rumunia).

Na marginesie

Nieodparty argument

Usiłując za wszelką cenę wytłumaczyć i usprawiedliwić niepowodzenie amerykańskiej polityki zagranicznej, sekretarz stanu Acheson wystąpił niedawno z sążnistym przemówieniem w obronie metod politycznych USA i użył w tym celu argumentu iście nieodpartego.

— Narodowa Rada Bezpieczeństwa USA — oświadczył pan Acheson — rozpatrzyła poglądy sprzeczne z prowadzoną przez rząd polityką zagraniczną... i jednomyślnie odrzuciła je.

Według p. Achesona, przyjęcie tez wyłożonych w słynnej mowie b. prezydenta Hoovera „tak dalece naruszyłoby równowagę sił na korzyść Związku Radzieckiego, że wszelkie rokowania byłyby niemożliwe, a w razie wybuchu wojny Stany Zjednoczone musiałyby ją prowadzić bez sojuszników"... „A zatem — zakończył p. Acheson — rząd USA będzie, wespół ze swymi atlantyckimi sojusznikami kontynuował dotychczasową politykę" (tj. wyścig zbrojeń i prowokacje wojenne).

Mówiąc o aprobacie Narodowej Rady Bezpieczeństwa USA w stosunku do takiej właśnie polityki, p. Acheson „zapomniał" jednak powiedzieć, kto wchodzi w skład tego wysokiego i nadrzędnego organu państwowego. Wyręczając tedy p. Achesona, przypomnimy, że członkami Rady są: Truman, Acheson, gen. Marshall, gen. Bradley i min. Symington.

Wychodzi więc na to, że agresywna i awanturnicza polityka Trumana, Achesona, Marshalla jest „w pełni aprobowana" przez... Trumana — Achesona — Marshalla. Cóż można przeciwstawić tak „druzgocącemu" argumentowi?...

B. D.

Instytut Kształcenia Kadr Naukowych
przy KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Adam Schaff
Dyrektor Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych
przy KC PZPR

IV Plenum KC PZPR postawiło zagadnienie **szkolenia kadr przed partią i państwem, przed wyższymi uczelniami.**

Tow. Bierut podkreślił z całą ostrością wagę tego problemu w swym referacie na plenum KC: „Rozwój systemu szkolenia kadr dla potrzeb resortów gospodarczych, jak też dla potrzeb we wszystkich dziedzinach życia kraju, hamowany jest w poważnym stopniu przez niedomagania obecnego stanu kadr oraz system nauki w szkolnicwie wyższym. Olbrzymi wysiłek, jaki państwo ludowe wkłada w rozwój sieci szkół wyższych, przygotowujących kadry nowej inteligencji, nie przynosi dotychczas tych wyników, które odpowiadałyby skali śródków szczodrze wykładanych na ten cel. Podstawową przyczyną jest wadliwa organizacja pracy wyższych uczelni, szczupłość kadr odpowiednio wykwalifikowanych i obdarzonych **jasnym, nowoczesnym światopoglądem naukowym.**

Szczupłość kadr naukowców-marksistów na wyższych uczelniach polskich jest historycznie zrozumiała i wytłumaczalna. Brak wykwalifikowanych wykładowców hamował poważnie rozwój życia naukowego wyższych uczelni, zwłaszcza na odcinku humanistyki. Świadczy o tym dotychczasowa praktyka naszych wyższych uczelni. Zmiana oblicza ideologicznego wyższych uczelni jest funkcją nie tylko zmienionego składu społecznego studentów (co się w poważnym stopniu już dokonało), lecz również zmienionej postawy ciała pedagogicznego. A ten ostatni czynnik jest zależny w pierwszym rzędzie od dopływu na uczelnie **nowej, marksistowskiej, partyjnie zahartowanej kadry pedagogicznej i naukowej.**

W celu szkolenia takich kadr na mocy uchwały KC PZPR został stworzony **Instytut Kształcenia Kadr Naukowych.**

Instytut Kształcenia Kadr Naukowych przy KC ma za zadanie kształcenie młodych naukowców-marksistów dla pracy pedagogicznej i naukowej na wyższych uczelniach (ogólnych i partyjnych) oraz w Instytutach Naukowo-Badawczych.

Praca IKKN odbywać się będzie na trzech wydziałach: filozofii, historii i ekonomii politycznej. Wydziały składają się z szeregu katedr i każdy słuchacz specjalizuje się przy jednej z nich. Na wydziale filozoficznym jest **7 katedr specjalizacyjnych, na historycznym — 4, na ekonomicznym — 3.**

Jako słuchacze IKKN dopuszczani są członkowie PZPR o co najmniej 4-letnim stażu partyjnym z ukończonym wyższym wykształceniem oraz z zamiłowaniem do pracy naukowej.

Studia na IKKN trwają trzy lata. Ostatni rok studiów jest poświęcony na pisanie samodzielnej rozprawy naukowej, która jest podstawą do zdobycia tytułu doktorskiego.

Studia na IKKN są zorganizowane na wzór studiów w Akademii Nauk Społecznych przy KC WKP(b). Gdy IKKN okrzepnie i zdobędzie własne doświadczenie pracy w ciągu kilku najbliższych lat, przekształci się w Akademię Nauk Społecznych przy KC PZPR.

Studia dzielą się na **dwa etapy:** przygotowanie słuchacza do samodzielnej pracy naukowej i wykonanie pracy naukowej. W pierwszym etapie, który trwa dwa lata, słuchacz uczęszcza na pewną ilość wykładów i pracuje na dwóch seminariach (materializm dialektyczny i przedmiot specjalizacji), doskonali się też w dwóch językach obcych. Główny nacisk jest jednak położony na pracę samodzielną, związaną z przygotowaniem się do egzaminu końcowego. Praca ta odbywa się pod kierownictwem wykładowcy. Każdy słuchacz jest od początku przydzielony do kierownika naukowego spośród personelu pedagogicznego IKKN. Kierownik pomaga słuchaczowi w jego pracy i jest przed dyrekcją odpowiedzialny za jego **postępy.** Poza tym słuchacze korzystają z indywidualnych i zbiorowych konsultacji specjalizacyjnych.

Na drugim etapie (trzeci rok) **aspirant** pisze pod kierownictwem profesora, do którego jest **przydzielony,** pracę doktorską.

Częścią składową pracy aspiranta w toku jego studiów jest stała praca partyjna, wiążąca go ściśle z życiem politycznym kraju, oraz samodzielna praca pedagogiczna (wykłady) na innych uczelniach.

Skupienie w IKKN marksistowskiej kadry teoretycznej nakłada na Instytut poważne obowiązki. Idzie o to, by praca naukowa słuchaczy łączyła się z pracą naukową ciała pedagogicznego w jedną planową całość, która służyłaby sprawie rozwoju kraju na drodze do socjalizmu. Oczywiście, nie da się uniknąć w pracach IKKN pewnej tematyki indywidualnej, związanej z zamiłowaniami i upodobaniami słuchaczy. Główną jednak linią uderzenia prac naukowych IKKN będzie opracowanie zagadnień ideologicznych, związanych z budową socjalizmu w Polsce i rozwijanie postępowych tradycji nauki polskiej.

W bieżącym roku akademickim **na** wszystkich uczelniach zostały stworzone Katedry Podstaw Marksizmu-Leninizmu, w związku z czym skomplikował się i tak już trudny problem obsady pedagogicznej tych katedr. IKKN w porozumieniu z Ministerstwem Szkolnictwa Wyższego zorganizował u siebie Centralny Ośrodek Konsultacyjny oraz seminarium dokształcające dla wykładowców podstaw marksizmu-leninizmu. Podobne zobowiązania podjął wydział ekonomiczny IKKN w stosunku do katedr ekonomii politycznej na wyższych uczelniach.

Poważnym ogniwem w pracy ideologicznej IKKN powinny się stać Sesje Teoretyczne poświęcone problemom i pracom z dziedziny teorii marksistowskiej. Powinny one odegrać poważną rolę w ideologicznej przebudowie starych kadr naukowych. Pierwsza Sesja Teoretyczna IKKN, poświęcona omówieniu prac towarzysza Stalina o językoznawstwie, odbyła się 4 grudnia 1950 r., skupiając około 500 przedstawicieli świata nauki i kultury w Polsce.

Za trzy lata IKKN winien dać wyższym uczelniom polskim pierwszą grupę naukowców-marksistów. Taka jest realna baza pracy w dziedzinie ideologicznej przebudowy wyższych uczelni w Polsce. IKKN winien stać się poważnym czynnikiem w dziele przebudowy naszego frontu ideologicznego.

(„O trwały pokój, o demokrację ludową")

Nowe wydatki wojenne Trumana
obciążą amerykański świat pracy

NOWY JORK (PAP). — Według komunikatu ogłoszonego przez Biały Dom, prezydent Truman podpisał ustawę o dodatkowych kredytach wojennych w wysokości 20 miliardów dolarów. W ten sposób ogólne wydatki na cele wojenne w bieżącym roku budżetowym, kończącym się w dniu 30 czerwca br., wyniosą około 42 miliardów dolarów.

Z sumy powyższej 16,8 miliarda dolarów przyznano Ministerstwu Obrony. Suma ta obejmuje 9,2 miliarda dolarów na wydatki Ministerstwa Wojny. Ministerstwo Marynarki Wojennej otrzymuje około 3 miliardów dolarów, zaś Ministerstwo Lotnictwa — 4,6 miliarda dolarów. Ustawa przewiduje również wyasygnowanie jednego miliarda dolarów na cele realizacji programu produkcji energii atomowej oraz 1,8 miliarda dolarów na utworzenie rezerw deficytowych i strategicznie ważnych materiałów wojennych, t. j. miedzi, cynku, niklu, kauczuku itp.

RZĄD USA WSPIERA KLIKĘ CZANG KAI-SZEKA

NOWY JORK (PAP). — Realizując swe agresywne plany wobec Chińskiej Republiki Ludowej, rząd Stanów Zjednoczonych w dalszym ciągu okazuje pomoc militarną klice Czang Kai-szeka na Taiwanie.

Według doniesień prasy amerykańskiej, powołując się na źródła oficjalne, w ciągu ostatnich kilku tygodni na wyspę Taiwan została wysłana broń oraz poważne ilości materiałów wojennych, łącznej wartości około 10 milionów dolarów.

Masy ludowe Francji występują
przeciwko wskrzeszeniu Wehrmachtu

PARYŻ (PAP). — W całej Francji trwa akcja protestacyjna przeciwko uzbrajaniu Niemiec Zachodnich, rozwija się z powodzeniem plebiscyt ogólno-narodowy.

W TULUZIE apel przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich podpisało 1.200 robotników fabryki przetworów azotowych. W MARSYLII uczestniczyło w plebiscycie 95 proc. członków załogi 2 stojących w miejscowym porcie statków. W PARYŻU rezolucję przeciw zbrojeniom w Trizonii podpisało m. in. 98 proc. pracowników okręgowej kasy ubezpieczeń na starość.

30 pastorów kościoła reformowanego, wśród których znalazł się również **delegat na Kongres Warszawski pastor Exbrayat,** wręczyło prefektowi NIMES rezolucję piętnującą wojnę jako zbrodnię przeciwko ludzkości i przeciwko Bogu.

Rezolucja domaga się natychmiastowego wstrzymania działań wojennych w Korei i w Vietnamie, zakazania wszelkich rodzajów broni masowej zagłady, stopniowej redukcji wszystkich zbrojeń oraz zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi i zdemilitaryzowanymi Niemcami. Autorzy rezolucji wyrażają przekonanie, że wszystkie obecne konflikty mogą być uregulowane w sposób pokojowy.

Na łamach „Gazety Polskiej" ukazało się oświadczenie jednego z najwybitniejszych przedstawicieli francuskiego ruchu chrześcijan postępowych i **czynnego obrońcy pokoju pastora Bosca.** Podkreśla on, że w walce o obronę pokoju wysuwa się dziś na czoło konieczność zwalczania niebezpieczeństwa remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Pastor Bosc cytuje słowa znanego teologa niemieckiego Bartha: „Występuję przeciwko uzbrojeniu Niemiec również ze względu na dobro samego narodu niemieckiego".

FRANCUSKI DUCHOWNY O GRANICY NA ODRZE I NYSIE

Pastor Bosc poruszył również w swym oświadczeniu sprawę granic państw Europy środkowej. Podkreślił on zgodne załatwienie spraw granicznych przez narody środkowo-europejskie, które pracują obecnie dla wspólnego dzieła odbudowy gospodarczej i podniesienia dobrobytu w swych krajach.

Również demokraci niemieccy — pisze pastor Bosc — **zgadzają się z obecną granicą polsko-niemiecką na ODRZE i NYSIE.** Jasne jest, że dla wszystkich tych krajów sprawą jedynie istotną jest ich wspólna, pokojowa praca, która wyraża się w głębokiej przyjaźni, utrwalonej układem poczdamskim.

LUDNOŚĆ NIEMIEC ZACHODNICH ZA REALIZACJĄ PROPOZYCJI GROTEWOHLA

BERLIN (PAP). — Korespondent Agencji ADN donosi z Frankfurtu nad Menem, że przewodniczący Komitetu Bezrobotnych w **Muehldorf i Altetting (górna Bawaria)** wypowiedział się w imieniu 7 tys. bezrobotnych za rokowaniami w sprawie utworzenia ogólno-niemieckiej rady ustawodawczej.

Socjaldemokratyczny burmistrz miasta **Mannheim, Trumpfhaller,** również wypowiedział się za urzeczywistnieniem propozycji premiera NRD Grotewohla. 90 proc. członków niemieckiego towarzystwa budowlanego w **Bolsburg** uchwaliło rezolucję, domagającą się rozpoczęcia rokowań między przedstawicielami obu części Niemiec.

U naszych przyjaciół

W szybkim tempie posuwają się naprzód prace przy budowie wielkiej magistrali kolejowej w Bułgarii, która połączy Sofię oraz inne miasta zachodnich i środkowych okręgów kraju z głównymi portami nad Morzem Czarnym — z portem Stalin i Burges. W tych dniach zakończono budowę tunelu długości 3 km., znajdującego się na trasie tej magistrali. Linia ta oddana zostanie do użytku w końcu 1951 roku.

* * *

W ciągu ostatnich dwóch tygodni rumuńskie chłopstwo pracujące zorganizowało 27 nowych, rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Obecnie w Rumuńskiej Republice Ludowej znajduje się 1283 rolniczych spółdzielni produkcyjnych.

* * *

Radziecki film „Upadek Berlina", wyświetlany od trzech miesięcy na ekranach kin czechosłowackich, cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem czechosłowackich mas pracujących. Film ten obejrzało do chwili obecnej ponad 2.500.000 osób.

VIII tom dzieł Józefa Stalina

Ósmy tom dzieł towarzysza Stalina zawiera prace, napisane od stycznia do listopada 1926 roku. Głównym zadaniem partii bolszewickiej i mas pracujących Związku Radzieckiego w tym okresie była walka o industrializację kraju, o realizowanie uchwał XIV zjazdu Partii, który postawił w całej rozciągłości zagadnienie socjalistycznego uprzemysłowienia Związku Radzieckiego, przekształcenia go z kraju rolniczego, zacofanego, w kraj o przodującym przemyśle.

Warunkiem zwycięskiego przeprowadzenia tej ofensywy, warunkiem, bez którego nie można było przystąpić do wykonania tego olbrzymiego zadania, było uzbrojenie partii w niezłomną wiarę w zwycięstwo socjalizmu, zdemaskowanie do końca antypartyjnego bloku trockistowsko - zinowiewowskiego, wykazanie jego kapitulanckiej istoty i rozgromienie go zarówno pod względem ideologicznym, jak i organizacyjnym.

Rok 1926 stał właśnie pod znakiem ostrej walki przeciw Trockiemu, Zinowiewowi, Kamieniewowi i innym zdrajcom klasy robotniczej, twórcom antypartyjnego bloku, pod którego opiekuńczymi skrzydłami znalazły schronienie resztki wszystkich innych antyleninowskich grup.

W pracach **„Przyczynek do zagadnień leninizmu“, „O sytuacji gospodarczej Związku Radzieckiego i o polityce partii“, „O socjal-demokratycznym odchyleniu w naszej partii“** i innych, zamieszczonych w VIII tomie, towarzysz Stalin, broniąc sztandaru leninizmu i rozwijając ideę Lenina, demaskuje antyleninowskie poglądy opozycji, jej kapitulancką, socjaldemokratyczną ideologię i rozłamową działalność i zadaje druzgocące ciosy wrogom leninizmu.

Leninizm — teoria i taktyka rewolucji proletariackiej

Ścisłe określenie, czym jest leninizm, rozbicie i zdemaskowanie kontrrewolucyjnej istoty socjaldemokratycznych teorii, że leninizm jest rzekomo zjawiskiem czysto rosyjskim i może być stosowany jedynie w warunkach rosyjskich, wykazanie, że leninizm jest twórczym rozwinięciem marksizmu, jest marksizmem epoki imperializmu, miało zasadnicze znaczenie dla klasy robotniczej wszystkich krajów.

Zagadnienie to omawia towarzysz Stalin w swej genialnej pracy **„Przyczynek do zagadnień leninizmu“**, będącej dalszym ciągiem i dalszym rozwinięciem jego pracy **„O podstawach leninizmu“**, która ukazała się w r. 1924.

Polemizując z Zinowiewem, który wypaczał treść leninizmu, chcąc sprowadzić go do teorii, mającej znaczenie tylko dla kraju o przewadze chłopstwa, towarzysz Stalin przypomina klasyczne określenie leninizmu, jakie dał w pracy „O podstawach leninizmu“:

„Leninizm — to marksizm epoki imperializmu i rewolucji proletariackiej. Ściślej mówiąc: leninizm — to teoria i taktyka rewolucji proletariackiej w ogóle, teoria i taktyka dyktatury proletariatu w szczególności“.

Najważniejszą rzeczą w leninizmie jest więc zagadnienie władzy proletariatu, „zagadnienie dyktatury proletariatu, warunków jej zdobycia, warunków jej utrwalenia“.

Podkreślając wagę takiego właśnie, a nie innego ujmowania istoty leninizmu i podkreślając, że każde inne ujęcie jest stoczeniem się na pozycje Bauera i Kautzkiego, przywódców socjaldemokracji, wrogów leninizmu i rewolucji proletariackiej, towarzysz Stalin pisze:

„albo kwestia chłopska jest rzeczą główną w leninizmie, a wtedy leninizm nie jest przydatny, nie jest obowiązujący dla krajów rozwiniętych pod względem kapitalistycznym, które nie są krajami chłopskimi;

albo rzeczą główną w leninizmie jest dyktatura proletariatu, a wtedy leninizm jest międzynarodową nauką proletariuszy wszystkich krajów, przydatną i obowiązującą dla wszystkich bez wyjątku krajów, a więc i dla krajów rozwiniętych pod względem kapitalistycznym.

Tu trzeba wybierać“.

25 lat, które mijają w tym właśnie miesiącu od czasu napisania tych słów przez towarzysza Stalina, całkowicie potwierdziły słuszność nauki leninizmu genialnie rozwiniętej przez towarzysza Stalina. Dowodem tego jest powstanie i ogromny rozwój partii komunistycznych w krajach kapitalistycznych i kolonialnych, jaki nastąpił pod wpływem Rewolucji Październikowej. **Wcielając w życie idee leninizmu, partie te uczyły się walczyć o jedność klasy robotniczej, demaskować zdradę prawicy socjaldemokratycznej, kierować transmisjami do mas, znajdywać sojusznika w wielomilionowych masach pracującego chłopstwa, walczyć przeciwko ludobójczej polityce imperialistów, walczyć o słuszne rozwiązanie zagadnienia narodowego, walczyć o pokój.**

Pod sztandarem idei leninowskich walczy klasa robotnicza Francji i Włoch o wolność i niezależność narodową, o socjalizm i pokój przeciwko rodzimemu i amerykańskiemu imperializmowi szykującemu nową rzeź światową.

Zwycięstwem idei marksizmu - leninizmu było powstanie Chin Ludowych i Niemieckiej Republiki Demokratycznej — „zwrotnego punktu w dziejach Europy“.

Kraje demokracji ludowej, powstałe dzięki zwycięstwu Armii Radzieckiej nad hitleryzmem, nie mogłyby utrwalić swej władzy i rozwijać się tak wspaniale, gdyby nie uczyły się na wzorach partii bolszewickiej, gdyby nie przyswoiły sobie głębokich nauk Lenina i Stalina o dyktaturze proletariatu, jej funkcjach i treści klasowej.

Wiemy z własnego doświadczenia, na jakie niebezpieczeństwo narażało naszą partię, nasze państwo, naszą władzę ludową negowanie przez nosicieli prawicowego i nacjonalistycznego odchylenia w Polsce — międzynarodowego znaczenia leninizmu i ich występowanie przeciwko korzystaniu z bogatej skarbnicy leninizmu. **Uzbrojeni w naukę marksizmu - leninizmu rozbiliśmy odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne i wytępimy z naszego życia wszystkie pozostałości socjaldemokratyzmu i nacjonalizmu.**

Na przykładzie Jugosławii, zaprzedanej przez klikę titowską amerykańskiemu imperializmowi, widzimy do czego prowadzi zerwanie z zasadami marksizmu - leninizmu. **Cała historia ruchu robotniczego jest potwierdzeniem słuszności leninowskich słów, że „bolszewizm służyć może za wzór taktyki dla wszystkich“.**

W oparciu o naukę Stalina realizujemy Plan 6-leni

Jedno z centralnych miejsc w ósmym tomie zajmuje referat **„O sytuacji gospodarczej Związku Radzieckiego i o polityce partii“**, który towarzysz Stalin wygłosił w kwietniu 1926 r. na aktywie leningradzkiej organizacji partyjnej.

W referacie tym towarzysz Stalin przeprowadza głęboką analizę drogi, jaką przeszedł Związek Radziecki od czasu wprowadzenia Nepu, wyznacza praktyczne zadania partii w dziedzinie budownictwa socjalizmu, wskazuje drogi i metody wprowadzenia w życie generalnej linii partii.

Przystępując do wielkiej pracy nad uprzemysłowieniem kraju, partia bolszewicka pod kierownictwem towarzysza Stalina opracowała plan wskazujący, w jakim kierunku ten rozwój powinien pójść, na jakie gałęzie przemysłu należy zwrócić główną uwagę, za jakie ogniwo trzeba uchwycić, by rozwój ten odbywał się w jak najszybszym tempie.

Towarzysz Stalin rozbija poglądy ludzi, którzy nie rozumieją hierarchii zadań w rozwoju przemysłu, którzy skłonni są jednakowo traktować rozwój każdej gałęzi przemysłu, którzy nie rozumieją, na czym polega socjalistyczna industrializacja, jej sens i treść.

„Nie każdy rozwój przemysłu stanowi industrializację“ — wskazuje towarzysz Stalin. „...industrializację należy rozumieć przede wszystkim jako rozwój u nas przemysłu ciężkiego, a zwłaszcza jako rozwój naszego własnego przemysłu budowy maszyn, tego głównego nerwu wszelkiego przemysłu w ogóle. Bez tego nie ma co mówić o zapewnieniu naszemu krajowi gospodarczej samodzielności“. (str. 130).

Stworzona przez towarzysza Stalina nauka o socjalistycznej industrializacji odnosi się w całej rozciągłości również do naszego kraju, mimo że Polska realizuje swój proces uprzemysłowienia, opierając się nie tylko o własne siły, jak to było w ZSRR, ale i korzystając z ogromnej pomocy kraju zwycięskiego socjalizmu.

Nauka ta jest dla nas wskazaniem i wytyczną, w jakim kierunku mamy rozwijać nasz przemysł, aby zlikwidować zacofanie techniczno - ekonomiczne, jakie zostawił nam w spadku kapitalizm i zbudować podstawy socjalizmu w Polsce. **Te wskazania leżą u podstaw naszego Planu 6-letniego.**

Nie wystarczy jednak samo wytyczenie kierunku rozwoju przemysłu. Rozwój przemysłu ciężkiego wymaga poważnych nakładów na budowę nowych fabryk i zakładów przemysłowych, na renowację techniczną starych fabryk. Pytanie, skąd czerpać środki na industrializację, stanęło w 1926 r. przed Związkiem Radzieckim w całej ostrości.

Olbrzymie środki na uprzemysłowienie kraju, państwa kapitalistyczne zdobywały w rozmaity sposób: Anglia setki lat ograbiała kolonię; Niemcy zastrzyknęły swemu przemysłowi 5 miliardów franków w złocie kontrybucji, uzyskanej po zwycięskiej wojnie z Francją. Była to droga gwałtu i grabieży, droga wyzysku i ucisku imperialistycznego. Takiej drogi uprzemysłowienia Związek Radziecki nie chciał i nie mógł obrać. Związek Radziecki nie chciał również zaciągać — jak to czynił carat — lichwiarskich pożyczek i oddać kraj w niewolę imperialistom, zamieniając go w półkolonię.

Socjalistyczna akumulacja — drogą do uprzemysłowienia

Stalin wskazał Związkowi Radzieckiemu nową drogę nagromadzenia środków na industrializację — drogę socjalistycznej akumulacji, zmobilizowania własnych oszczędności na cele rozwoju przemysłu. Związek Radziecki, wskazywał towarzysz Stalin — posiada wielorakie źródła, skąd czerpać może środki na rozwój przemysłu. Źródła takie stworzyła nacjonalizacja ziemi, fabryk i zakładów przemysłowych oraz anulowanie carskich długów. **Źródłem akumulacji socjalistycznej są zyski, jakie daje znacjonalizowany przemysł, handel zagraniczny i wewnętrzny i znacjonalizowany system bankowy.** Władza państwa w rękach ludu i możność gospodarowania budżetem państwowym pod kątem realizacji podstawowych zadań budownictwa socjalistycznego — oto narzędzia akumulacji socjalistycznej i socjalistycznego uprzemysłowienia.

Żeby wykorzystać wszystkie możliwości nagromadzenia, jakie daje socjalistyczny system ekonomiczny, należy gospodarować umiejętnie i oszczędnie, prowadzić odpowiednią politykę cen, dbać, by każda gałąź przemysłu gromadziła rezerwy na amortyzację i na budowę nowych przedsiębiorstw, dbać o to, by każdy grosz był rozumnie i celowo wydatkowany, walczyć przeciwko bumelantom, o stały wzrost wydajności pracy i o obniżkę kosztów własnych.

Związek Radziecki był w dziele uprzemysłowienia kraju zdany tylko na siebie. Państwa kapitalistyczne czyniły wszystko, co było w ich mocy, by uniemożliwić lub co najmniej utrudnić uprzemysłowienie ZSRR, organizując prowokacje na arenie międzynarodowej, nasyłając do kraju szpiegów, dywersantów i szkodników. Dzięki mądrej i przewidującej polityce Stalina Związek Radziecki pokonał jednak wszystkie trudności w dziele uprzemysłowienia kraju, a podczas wojny z hitlerowskim faszyzmem pokazał cały ogrom swej potęgi.

Skupiony wokół swej partii i rządu 200-milionowy naród radziecki zbudował w okresie stalinowskich pięciolatek ustrój socjalistyczny i kroczy pewnie drogą budowy komunizmu. Jest on gwiazdą przewodnią i ostoją milionów ludzi pracy na całym świecie.

Przed naszym krajem stoi obecnie problem, który 25 lat temu nurtował Związek Radziecki, problem nagromadzenia środków na uprzemysłowienie kraju, na zwycięskie wykonanie planu budowy fundamentów socjalizmu — Planu 6-letniego.

Podstawową wytyczną naszego działania są w tym względzie wskazania towarzysza Stalina o potrzebie umiejętnego wiązania zagadnień politycznych z gospodarczymi, o potrzebie wykorzystania wszystkich rezerw wewnętrznych, o konieczności wytępienia z gospodarki narodowej wszelkiej rozrzutności i braku poszanowania grosza publicznego. Zgodnie z tą nauką prowadzimy też walkę o rozwój wszelkich form współzawodnictwa pracy i nowatorstwa, o stały wzrost wydajności pracy i dyscypliny pracy, o pełne wyzyskanie naszych urządzeń przemysłowych, o stałe obniżanie kosztów własnych i wszechstronny rozwój oszczędności.

Związek Radziecki kroczy zwycięsko do komunizmu

Wiele miejsca zajmuje w ósmym tomie dzieł Stalina zagadnienie **budownictwa socjalizmu w jednym kraju.**

W szeregu prac, jak **„Przyczynek do zagadnień leninizmu“, „O bloku opozycyjnym w WKP(b)“, „O socjal - demokratycznym odchyleniu w naszej partii“** towarzysz Stalin poddaje gruntownej i głębokiej analizie zagadnienie możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju, demaskując zdradzieckie oblicze opozycji.

Teorię o możliwości zwycięstwa socjalizmu w poszczególnych krajach sformułował pierwszy Lenin. Punktem wyjścia tej teorii było odkryte przez Lenina prawo nierównomiernego rozwoju gospodarczego i politycznego krajów kapitalistycznych w okresie imperializmu. Lenin wykazał, że dawne sformułowanie Engelsa o niemożliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju nie może się odnosić do okresu imperializmu i rewolucji proletariackiej. Zastąpił on je przez inną teorię, mówiącą o możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju. Przeciwko tym jedynie słusznym poglądom wystąpili trockiści, zinowiewowcy i ich poplecznicy, wrogowie budownictwa socjalistycznego.

Towarzysz Stalin z mistrzowską ironią chłoszcze ciasnotę i dogmatyzm tych, którzy trzymając się litery marksizmu, gubią jego istotę. Wykazuje on i udowadnia, że

„wielkość Lenina, jako kontynuatora Marksa i Engelsa, na tym właśnie polega, że nie był on nigdy niewolnikiem litery maksizmu, w badaniach swoich kierował się wskazaniami Marksa, który niejednokrotnie mówił, że marksizm nie jest dogmatem, lecz wytyczną działania“. (str. 256).

Walka o uznanie możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju nie była bynajmniej w owych latach w Związku Radzieckim tylko walką teoretyczną. Trzeba było proletariatowi, który zdobył władzę i walczył bohatersko o jej utrzymanie, powiedzieć, jakie są dalsze perspektywy rozwoju rewolucji, czy one istnieją, czy też cały dotychczasowy wysiłek klasy robotniczej pójdzie na marne. W tym zagadnieniu ścierały się wówczas dwie całkowicie sprzeczne linie.

Towarzysz Stalin broni poglądu Lenina: „że zwycięstwo socjalizmu w jednym kraju jest możliwe, że proletariat po zdobyciu władzy nie tylko może ją utrzymać, ale może pójść jeszcze dalej, wywłaszczając kapitalistów i organizując gospodarkę socjalistyczną po to, by udzielić efektywnego poparcia proletariuszom krajów kapitalistycznych“. (str. 262).

Trocki zaś i jego wspólnicy kategorycznie odrzucali możliwość zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju i uważali, że nie ma żadnej możliwości, by władza rewolucyjna w Rosji mogła się ostać. Na XV konferencji partyjnej (październik 1926) poglądy Trockiego i jego kompanów zostały ocenione, jako socjaldemokratyczne odchylenie w podstawowym zagadnieniu charakteru i perspektyw rewolucji.

Niewiarę w zwycięstwa budownictwa socjalistycznego nazywa towarzysz Stalin podstawowym błędem opozycji. Stąd biorą się wszystkie inne jej błędy i fałszywe poglądy, jak: ocena Nepu, jako przywrócenie kapitalizmu, fałszywa ocena charakteru przemysłu radzieckiego, roli spółdzielczości w warunkach dyktatury proletariatu itd.

Kontrrewolucyjna teoria o niemożliwości zbudowania socjalizmu w ZSRR miała nie tylko siać nieufność i zwątpienie w masach robotniczych ZSRR. Zadaniem jej było również zdyskredytowanie Związku Radzieckiego w oczach mas proletariackich całego świata, które z najwyższą sympatią, z nadzieją i otuchą śledziły wysiłki klasy robotniczej Związku Radzieckiego. Teoria ta miała mówić robotnikom i masom pracującym całego świata, by nie obalały kapitalizmu w swoich krajach, gdyż masy robotnicze i tak nie są zdolne zbudować socjalizmu. Była to bezpośrednia pomoc dla socjaldemokracji w dziele zdrady klasy robotniczej, w dziele osłabienia międzynarodowego ruchu rewolucyjnego.

Życie w całej rozciągłości potwierdziło słuszność teorii Lenina i Stalina o możliwości całkowitego zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju.

Związek Radziecki socjalizm zbudował. Rozwiązując zaś dalej genialną myśl Lenina, towarzysz Stalin uzasadnił możliwość zbudowania nie tylko socjalizmu, ale i komunizmu w Związku Radzieckim. Zwycięski marsz narodu radzieckiego do komunizmu znaczą gigantyczne budowle, nazwane imieniem wielkiego kontynuatora dzieła Marksa—Engelsa i Lenina — imieniem towarzysza Stalina.

Wskazania dla polskiego ruchu robotniczego

Głębokie zainteresowanie czytelnika polskiego wzbudzi zamieszczony w ósmym tomie dzieł referat towarzysza Stalina, wygłoszony 8 czerwca 1926 roku na zebraniu w Tyflisie. W referacie tym p.t. **„O strajku angielskim i wydarzeniach w Polsce“** towarzysz Stalin omawia sytuację w Polsce w okresie przewrotu Piłsudskiego w roku 1926 i istotę błędu Komunistycznej Partii Polski w owym okresie.

Towarzysz Stalin wskazuje przede wszystkim na głęboko reakcyjną i antyludową istotę kliki Piłsudskiego. „Powiadają, że Piłsudski broni sprawy rewolucji w Polsce, sprawy chłopów przeciwko obszarnikom, sprawy robotników przeciwko kapitalistom, sprawy wolności dla uciskanych w Polsce narodowości, przeciwko polskiemu szowinizmowi i faszyzmowi. Powiadają, że wobec tego Piłsudski zasługuje, aby komuniści go popierali. Jest to zupełnie nie słuszne, towarzysze“. (str. 176).

W słowach tych zawarte były wielkiej wagi wskazania dla polskiego ruchu robotniczego.

Komunistyczna Partia Polski popełniła w okresie przewrotu Piłsudskiego poważny błąd. W rezultacie silnego nacisku drobnomieszczaństwa na klasę robotniczą, na skutek oddziaływania agentury piłsudczykowskiej, która dokładała wszystkich sił, by pchnąć partię na manowce i na skutek nieprzezwyciężonego oportunizmu w kierownictwie KPP, partia poparła w pierwszej chwili przewrót Piłsudskiego. Towarzysz Stalin ocenił ten fakt, wskazując, że **„nasi polscy towarzysze popełnili w danym wypadku bardzo poważny błąd“.** (str. 179).

Słowa te dotarły do szerokiego aktywu partyjnego i wstrząsnęły do głębi całą partią.

Towarzysz Stalin wskazywał, że w rzeczywistości, celem przewrotu Piłsudskiego — męża zaufania wielko-mocarstwowych polskich szowinistów i faszystów było: **„...wzmocnienie, stabilizacja państwa burżuazyjnego, a nie obrona interesów robotników i chłopów, nie obrona interesów uciskanych narodowości“.** (str. 176).

Biorąc za punkt wyjścia stalinowską ocenę tych wydarzeń, KPP, która natychmiast wycofała się z błędu majowego, uznała przewrót Piłsudskiego za przewrót faszystowski i rozpoczęła zdecydowaną walkę z reżimem faszystowskim.

Wielkie znaczenie dla partii miały również następujące słowa towarzysza Stalina, zawierające ocenę możliwości rewolucyjnych ludu pracującego w Polsce i stanowiące podstawę dla opracowania rewolucyjnej strategii i taktyki polskiej klasy robotniczej.

„Polska w chwili obecnej — stwierdził towarzysz Stalin — stanowi splot szeregu zasadniczych sprzeczności, które w dalszym swym rozwoju w sposób nieunikniony doprowadzić muszą w Polsce do bezpośrednio rewolucyjnej sytuacji. Sprzeczności te występują w trzech zasadniczych zagadnieniach: w zagadnieniu robotniczym, w zagadnieniu chłopskim, w zagadnieniu narodowościowym“. (str. 178).

Burżuazja nie jest w stanie rozwiązać żadnego z tych zagadnień. Rozwiązać je mogła tylko polska klasa robotnicza i lud pracujący, które — jak wskazywał towarzysz Stalin — winny przepędzić całą polską burżuazję, zarówno endeków, jak i piłsudczyków.

Przy pomocy Międzynarodówki Komunistycznej, WKP(b) i osobiście towarzysza Stalina, KPP dojrzewała do słusznej analizy swych błędów i nakreślenia słusznej linii politycznej, stając się przewodnikiem klasy robotniczej oraz mas wyzyskiwanych i uciskanych w walce przeciwko faszyzacji Polski, przeciwko sanacyjnej polityce zdrady narodowej i przygotowań wojennych.

Nieoceniona skarbnica doświadczeń i wiedzy

Oprócz powyższych prac, czytelnik znajdzie w ósmym tomie dzieł Stalina szereg prac, poświęconych zagadnieniom międzynarodowym, omawiającym zadania partii komunistycznych w walce o przyswojenie sobie leninowskiej strategii i taktyki, w walce o jedność klasy robotniczej i przeciwko niebezpieczeństwu wojny imperialistycznej. Do nich należą między innymi prace: **„O walce z prawicowymi i „ultra lewicowymi“ odchyleniami“, „Przemówienie w komisji francuskiej VI rozszerzonego Plenum KW MK“ oraz „Przemówienie w niemieckiej komisji VI rozszerzonego Plenum KW MK“**, w którym towarzysz Stalin dał wysoką ocenę kierownictwa Komunistycznej Partii Niemiec — z towarzyszem Thaelmanem na czele.

„Obecny KC Niemieckiej Partii Komunistycznej — pisze towarzysz Stalin — **ukształtował się nie przypadkowo. Zrodził się on w walce z prawicowymi błędami. Okrzepł w walce z „ultralewicowymi“ błędami. Nie jest on zatem ani prawicowy, ani „ultralewicowy“. Jest leninowskim KC“** (str. 119).

Artykuł **„O perspektywach rewolucji w Chinach“** wskazuje na właściwości ruchu rewolucyjnego w poszczególnych warunkach zacofanego kraju chłopskiego, będącego obiektem wyzysku państw imperialistycznych, sprzymierzonych z rodzimą reakcją.

W ósmym tomie znajduje się również szereg dokumentów dotychczas nie opublikowanych: **„O chłopstwie, jako sojuszniku klasy robotniczej“** — odpowiedź towarzysza Stalina tow. tow. Bołtniewowi, Jefremowowi i Iwlewowi: **„O możliwości zbudowania socjalizmu w naszym kraju“** — odpowiedź tow. Pokojewowi i szereg innych.

Po raz pierwszy został również w ósmym tomie opublikowany pełny tekst listu towarzysza Stalina **„Do towarzysza Kaganowicza i innych członków Biura Politycznego KC KP(b)U“.**

* * *

Prace towarzysza Stalina, zawarte w ósmym tomie, tchną niezłomną siłą myśli i wiary w zwycięstwo sprawy partii Lenina—Stalina, w triumf idei komunizmu. Są one dla partii komunistycznych i robotniczych, dla milionów ludzi pracy na całym świecie nieocenioną skarbnicą doświadczeń i wiedzy w walce o pokój i socjalizm.

B. MERCOWA



W klubie racjonalizatorskim kopalni im. Wieczorka. Od lewej: wicedyrektor kopalni, były górnik, Wiktor Zieliński, Bernard Słodczyk, sztygar maszynowy dołu, Ignacy Szyszka i przewodniczący klubu racjonalizatorskiego, Robert Kopiec.

(Foto—AR)

USUNĄĆ BRAKI w PRACY
grup partyjnych w ZPW im. Łukasińskiego

— Owszem, są u nas grupy partyjne — odpowiadali towarzysze z **ZPW im. Łukasińskiego,** gdy zagadnął ich w tej sprawie ktoś z Komitetu Dzielnicowego. — Pracują? Pracują. — **I na tym się kończyło.**

Tak mijały miesiące aż do ostatnich dni starego roku, kiedy to opublikowana została uchwała Biura Organizacyjnego KC PZPR w sprawie pracy grup partyjnych. Towarzysze przeczytali ją uważnie raz i drugi. Przetarli oczy. W jednej chwili zrozumieli, że to, co dotychczas nazywali grupami, było po prostu jakimś nieporozumieniem. Organizacja i „działalność“ grup partyjnych ZPW im. Łukasińskiego mogłyby służyć za przykład „jak być nie powinno“.

Weźmy chociażby centralę kombinatu. 184 **członków Partii podzielonych zostało na... trzy grupy. Jedna tylko grupa tow. Wandy Jabłońskiej obejmuje tkalnię, oddział przygotowawczy i czyściarnię — i liczy 73 osoby.** Grupa tow. Wojciechowskiego obejmuje biuro i wydział gospodarczy, grupa tow. Kordeckiej — przędzalnię i zgrzeblarnię (trzeba jeszcze dodać, że tow. Kordecka pełni jednocześnie funkcję II sekretarza podstawowej organizacji!).

Takie grupy-kolosy — niespojone wspólną więzią produkcyjną, rozdrobnione na kilka oddziałów, nie spełniały oczywiście swego zadania. Organizator grupy troszczył się tylko o czysto formalne sprawy, jak zbieranie składek, kolportaż prasy, zawiadamianie o terminie zebrań itp. Nie było natomiast wspólnego, grupowego działania na odcinku produkcji, żadnej inicjatywy, żadnego starania o wzrost organizacji partyjnej, czy też o uaktywnienie poszczególnych członków grupy. **Figurujące w sprawozdaniach sekretarza grupy stanowiły w istocie zupełnie martwą pozycję.**

Trudno się zresztą dziwić tow. Jabłońskiej, dobrej partyjniaczce, że nie potrafiła ożywić swej grupy. Jak bowiem pracować z „tworem“, rozdzielonym na trzy odcinki produkcji i dwie zmiany? Jak organizować odprawy? Jak operować sprawnie taką gromadą ludzi? **Toteż narad z grupami w ogóle nie było. Nie było także narad z organizatorami grup.**

Naprawdę trudno zrozumieć, w jaki sposób wieść o tym stanie nie dotarła do Komitetu Dzielnicy „Staromiejska“. Tow. Kordecka stwierdza, że Komitet Dzielnicowy ani razu, do chwili ukazania się uchwały Biura Organizacyjnego, nie zainteresował się sprawą grup. **Mimo, że grupy partyjne powołane zostały do życia akurat dwa lata temu i że wyraźnie określono maksymalną ilość członków grupy** (która nie powinna przekraczać 30). Można śmiało przypuszczać, że gdyby nie uchwała Biura Organizacyjnego, w ZPW im. Łukasińskiego istniałyby nadal trzy sztuczne twory noszące nazwę grup. Dopiero pobudzeni uchwałą przedstawiciele KD stwierdzili, że grupy trzeba zreorganizować i przynaglają obecnie sekretarza, aby uczynił to jak najszybciej.

Tow. Zemełko pełni funkcję sekretarza zaledwie od dwóch miesięcy. Przyszedł tutaj wprost z produkcji, mając tylko przeszkolenie I stopnia. Nic dziwnego, że oczekiwał pomocy ze strony Komitetu Dzielnicowego. Tymczasem pomocy tej nie otrzymał. Instruktorzy KD przychodząc do Zakładów im. Łukasińskiego ograniczają się tylko do zawiadamiania o konieczności załatwienia takich czy innych spraw. Tow. Zemełko boryka się z trudnościami, wynikającymi z braku doświadczenia w pracy partyjnej. Z mozołem organizuje nowe grupy, przygotowuje akcję wyborów organizatorów grup.

A wielki już czas, aby grupy partyjne — podstawowe ogniwa organizacji partyjnej — rozpoczęły wreszcie aktywną działalność. **Organizacja słabo przenika do mas, nie kieruje pracą organizacji masowych. Grupy partyjne nie robiły dotychczas nic w kierunku podniesienia dyscypliny na kursach szkolenia ideologicznego.**

Chociaż plan produkcyjny zakładów wykonany został przed terminem, **brak było starania organizacji partyjnej o podniesienie jakości produkcji. Zamiast planowanych 84,4 proc., załoga osiągnęła zaledwie 70,3 proc. primy. 13 zorganizowanych przed kilku miesiącami zespołów najwyższej jakości już w rzeczywistości nie ubiega się o najlepszą jakość produkcji.**

Gdy nowozorganizowane grupy partyjne będą pracować w myśl postanowień uchwały, a więc: **będą mobilizować robotników do wykonania planów, oddziaływać politycznie na najniższe ogniwa masowych transmisji partii tych zakładów, dbać o wzrost organizacji partyjnej, podnosić dyscyplinę i świadomość swych członków, staną się niewątpliwie orężem organizacji partyjnej zarówno w walce o plan, jak i w dziedzinie pracy masowo-politycznej w zakładzie. Aby jednak tak się stało, konieczna jest pomoc Komitetu Dzielnicy „Staromiejskiej“, zarówno w organizowaniu nowych grup, jak i w kontroli ich działalności.** *H. S.*

Młodzież robotnicza i wiejska
wstępuje masowo w szeregi ZMP

ZMP-owski „Zaciąg Pokoju“ święci triumfy zarówno w Łodzi, jak i w województwie. Na apel Lucyny Maciejewskiej dziesiątki młodzieży robotniczej wstępują do szeregów ZMP. Młodzież chłopska na specjalnych masówkach, po zapoznaniu się z uchwałami Wojewódzkiej Narady Aktywu Wiejskiego, masowo wyraża swą wolę wstąpienia w szeregi organizacji młodzieżowej.

Henryk Janek z wioski Kazimierz, wypełniając deklarację ZMP-owską, oświadczył:

„Wstępuję w szeregi ZMP, ponieważ widzę, że organizacja ta troszczy się o młodzież wiejską, że podnosi jej świadomość. ZMP hartuje nas do walki z wrogiem klasowym, który chce nam przeszkodzić w organizowaniu spółdzielni produkcyjnych. Nie damy się otumanić. ZMP wskaże nam właściwą drogę działania“.

Szybkówna z Konstantynowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego, wstępując w szeregi ZPM, powiedziała:

„Jako przodownica pracy zdaję sobie sprawę, że miejsce moje jest w Związku Młodzieży Polskiej, który prowadzi nas do zwycięstwa.“

W powiecie łaskim odbyło się 38 zebrań otwartych, na których wstąpiło do ZMP 94 młodych chłopców i dziewcząt. W Zgierzu — 45, w powiecie łódzkim — 30.

W Łodzi, odpowiadając na apel Lucyny Maciejewskiej, 939 młodzieżowców zgłosiło prośbę o przyjęcie do ZMP.

S. Szczepański

Szkolenie majstrów – istotnym warunkiem
realizacji planów produkcyjnych

Jeżeli pójść do jakiegokolwiek zakładu włókienniczego i pomówić z towarzyszami na temat istniejących niedociągnięć na odcinku wykonania planów zakładowych lub norm dziennych przez poszczególnych robotników, to zawsze usłyszymy te same tłumaczenia: „Młody, niewyszkolony element tkacki czy przędzalniczy i **majstrowie „nie na poziomie“.**

Narzekania na „niewyszkolonych tkaczy“ — są już cokolwiek przestarzałe, bo ostatecznie przecież większość z nich, to już wcale nie tacy „młodzi“, jeżeli chodzi o czas pracy. Pozostał więc ten drugi problem.

Często, nawet bardzo często, **narzekania te są całkowicie uzasadnione.**

Nasz aparat majsterski w olbrzymiej większości rekrutuje się z wczorajszych robotników. W tkalniach są to ludzie, którzy krócej lub dłużej byli tkaczami, w przędzalniach — to przeważnie przedwojenni obciągacze, smarowacze, czyściarze. Słowem tacy, których przygotowanie teoretyczne i techniczne pozostawia wiele do życzenia.

Stawialiśmy tych ludzi na stanowiska majstrów, majstrów salowych a nawet kierowników oddziałów i będziemy stawiali w dalszym ciągu, bo byli i są potrzebni, bo w naszym Państwie robotnik ma prawo do awansu społecznego, ale...

Ale wydaje się, że popełniało się i wciąż jeszcze popełnia się ten sam zasadniczy błąd. **Nie potrafiliśmy tych ludzi otoczyć należytą opieką, nie potrafiliśmy pomóc im, lub zmusić ich do tego, by pogłębili swą wiedzę praktyczną i nabyli konieczne minimum wiadomości teoretycznych oraz sprawności technicznej.**

A w rezultacie mamy takie wypadki, jak **niewłaściwe rozstawienia wałków wyciągowych w przędzalni,** zdarzają się nawet takie absurdy, że całe rozstawienie postawione jest na opak (tu gdzie ma być szeroko, jest wąsko i odwrotnie), co zostało stwierdzone przez pracowników C. Z. P. B.

Dlatego możemy się spotkać z nastawieniem poszczególnych części zgrzeblarek, urągającym elementarnym zasadom techniki, jak to było na „Księżym Młynie“ i dlatego słyszymy narzekania, że jeden majster „dłubie“ przy krośnie godzinami i krosno mimo to pracuje źle, a inny przyjdzie — puknie, chuchnie, coś przykręci i krosno — jakby nie to samo.

A tymczasem— dobrym majstrem po odpowiednim czasie pracy przy krośnie, a później, po gruntownym zapoznaniu się z jego budową i z pracą poszczególnych części — może być każdy.

Trzeba tylko, żeby zastosowano **właściwą metodę szkolenia,** no i przede wszystkim, żeby sami majstrowie widzieli braki, jakie posiadają i zapragnęli je nareszcie usunąć.

Tow. Przybył po objęciu stanowiska naczelnego dyrektora w Z.P.B. im. Szymańskiego również stwierdził, że wielu majstrów w tkalni nie zawsze potrafi dać sobie radę z krosnem i jego kaprysami, co musi z konieczności powodować **spadek wydajności i zmniejszenie zarobku tkaczy, a w konsekwencji — samego majstra.** Postanowił przeciwdziałać temu w sposób bardzo prosty. **Polecił ustawić w świetlicy krosno i majstrowie przychodzą tam, żeby to krosno rozbierać i składać z powrotem, oczywiście pod kontrolą kierownika tkalni, który na miejscu wyjaśnia współdziałanie poszczególnych części i znaczenie ich należytej współpracy.**

Ta metoda przynosi doskonałe rezultaty. Świadczy o tym wezwanie, rzucone wszystkim tkaczom przez załogę Z.P.B. im. Szymańskiego do współzawodnictwa o 100- procentowe wykonanie baz produkcyjnych, co bez dobrej pracy odpowiednio przygotowanych majstrów jest nieosiągalne.

Majster ma decydujący wpływ na to, jakie rezultaty osiągną jego tkacze. On to może pomóc nawet słabszemu tkaczowi i on to może swoim niedołęstwem uniemożliwić osiągnięcie dobrych wyników nawet wykwalifikowanemu tkaczowi. Chyba, że tkacz zna krosno lepiej od niego i sam je sobie doszykuje, a zdarza się i tak.

O znaczeniu majstrów w wykonywaniu planów produkcyjnych mówi się bardzo dużo, więcej jeszcze — o konieczności doszkalania ich, ale nie przeprowadza się w tym kierunku żadnej zorganizowanej akcji. Trzeba, żeby nasze organizacje partyjne zajęły się poważnie tą sprawą. Tym bardziej, że zagadnienie to było tak że przedmiotem obrad V Plenum KC PZPR.

Tow. Nowak, referując **zagadnienie kadr w świetle zadań Planu 6-letniego,** oświadczył:

„Należy planowo i systematycznie kierować na specjalnie organizowane kursy podwyższenia kwalifikacji pracujących już w produkcji majstrów, przede wszystkim spośród wysuniętych robotników.“

I dalej:

„Nasycenie produkcji kadrą majsterską jest dziś wysoce niedostateczne. Dlatego w ramach Planu 6-letniego wysuwa się już w pierwszych latach jego realizacji paląca konieczność usunięcia tego niedoboru drogą masowego kierowania wykwalifikowanych robotników na zorganizowane w tym celu kursy dla majstrów.“

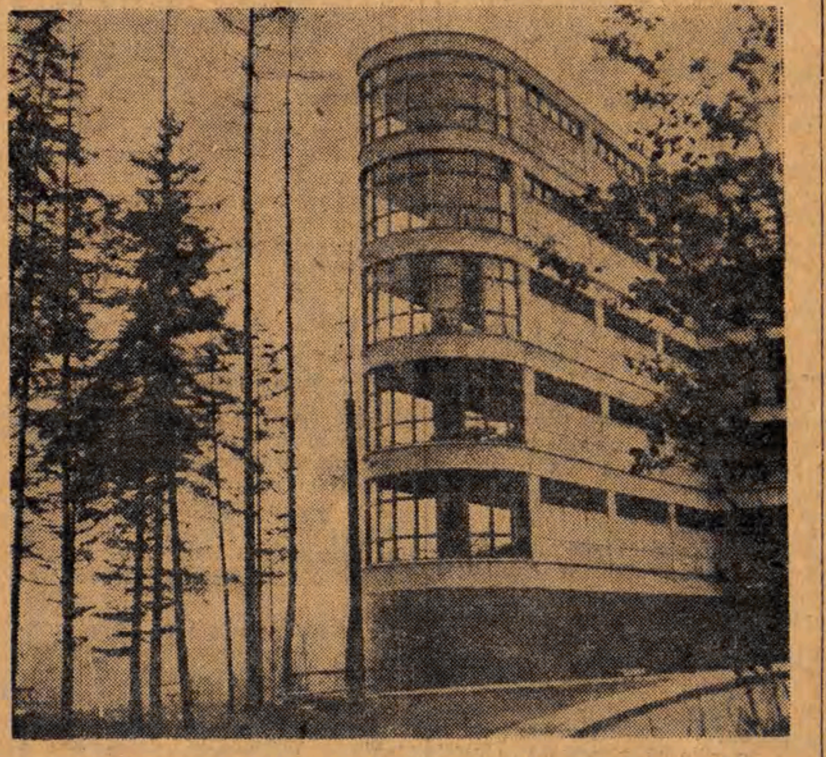
Oto i zadania dla zakładowych organizacji partyjnych.

Drugi rok Planu Sześcioletniego wymaga od nas większego wysiłku niż pierwszy. Wysiłek ten nie będzie nadmierny, jeżeli wszyscy spełnią należycie swój obowiązek.

Obowiązkiem majstra jest udzielać robotnikowi jak najdalej idącej pomocy, a przede wszystkim to, żeby tkacz czy prządka otrzymali do produkcji maszynę w takim stanie, by mogli pracować bez przeszkód.

Od 1 stycznia rozpoczął się w przemyśle bawełnianym nowy etap współzawodnictwa. Współzawodniczą ze sobą międzyzakładowe zespoły majsterskie. Jasne jest, że wyniki pracy zespołów w wielkim stopniu zależą od majstrów. Współzawodnictwo ma na celu podniesienie wydajności pracy — niezbędny warunek wykonania Planu 6-letniego. Sprawa majstrów staje się więc naprawdę paląca. Organizacje partyjne w zakładach pracy powinny skierować całą swą uwagę i wysiłek celem podniesienia kwalifikacji, odpowiedzialności i zwiększenia autorytetu majstra. Każdy majster winien stać się opiekunem, doradcą i nauczycielem robotnika.

M. Mamos



W nowoczesnym sanatorium w Bystrej ludzie pracy wzmacniają swe siły. Foto AR

Niedotrzymane obietnice dyrekcji

Wprawdzie w Z.P.B. im. Rewolucji 1905 r. aby „odczepić się od natrętów“ przydzielono lokal klubowi racjonalizatorów, ale pomieszczenie to jest w takim stanie, że nie można z niego obecnie korzystać. Pomijając już fakt, że do „lokalu“ tego przeciekają odpływy z sąsiednich ubikacji, nie ma tu nawet pieca, a centralne ogrzewanie jest nieczynne. Dyrektorzy nasi obiecują nam co prawda naprawić centralne ogrzewanie, ale wszystko kończy się na pięknych słowach.

Inną bolączką jest szkolenie mistrzów i instruktorów.

Dyrektorzy naszych zakładów zobowiązali się jeszcze we wrześniu, że do 1 października ub. roku szkolenie to będzie uruchomione. Po czterech czy pięciu przypomnieniach, szkolenie zostało wreszcie zorganizowane. Do przybyłych majstrów uroczyście przemówił dyrektor techniczny, ob. Wizner, dokonując otwarcia kursów. Ale na tym kurs się zakończył. Więcej zajęć się nie odbyło.

Nie ma szkolenia, a więc i poziom techniczny majstrów, podmistrzów i instruktorów nie jest należyty. Raz na przykład w tkalni krosno stało przez 16 godzin unieruchomione i nikt nie odważył się nim zająć pierwszy, ponieważ, jak wiadomo, była to sprawa „skomplikowana“.

Myślę, że nasza organizacja partyjna powinna bardziej zdecydowanie walczyć o realizację słusznych i celowych uchwał, podejmowanych niejednokrotnie na posiedzeniach egzekutywy.

J. Klimkiewicz
Z. P. B. im. Rewolucji 1905 r.

Zadania ZSCh na odcinku kontraktacji roślin

Analiza przebiegu **kontraktacji roślin przemysłowych i konsumcyjnych** na terenie województwa łódzkiego w okresie ubiegłego roku wykazała wiele **niedociągnięć i braków.** Obok zaniedbań ze strony **Państwowej Służby Rolnej,** która w niedostateczny sposób uwzględniała warunki glebowe, klimatyczne oraz gospodarcze przy ustalaniu planów kontraktacyjnych dla powiatów, gmin i gromad, występowały poważne braki na tym odcinku w poczynaniach **Związku Samopomocy Chłopskiej.**

ZSCh nie doceniał należycie znaczenia działalności propagandowej i uświadamiającej wśród chłopów mało oraz średniorolnych. Nie dość silnie podkreślał konkretne korzyści, które przynosi im kontraktacja. A przecież korzyści te są niewątpliwe. Chłopi, kontraktując poszczególne uprawy, otrzymują od państwa kredyty na zakup ziarna kwalifikowanego i nawozów sztucznych, mają też zabezpieczony opłacalny zbyt kontraktowanych produktów rolnych.

Niezależnie od tego zapewnia im się **fachową pomoc** ze strony aparatu **Państwowej Służby Rolnej.** Wpływa to znakomicie na wzrost wydajności z hektara, a tym samym z jednej strony podnosi rentowność gospodarstw chłopskich, z drugiej zaś stwarza solidną bazę zaopatrzeniową dla zaspokojenia wzrastających stale potrzeb świata pracy oraz przemysłu.

Ten tak ważny czynnik propagandowy nie został należycie uwzględniony przez ZSCh. Skutkiem tego wielu chłopów mało i średniorolnych, nie rozumiejąc korzyści, wynikających z kontraktacji, a zarazem ulegając podszeptom wrogiej propagandy bogaczy wiejskich, nie brało udziału w kontraktacji. Ten stan rzeczy nakłada obowiązek przeprowadzenia **radykalnych zmian w stylu pracy ZSCh.**

Uchwała Prezydium Rządu, z dnia **6 grudnia 1950 r.** w sprawie kontraktacji produkcji roślinnej wiosną br., dokładnie określa zadania ZSCh **na tym odcinku.** A więc rady narodowe oraz instytucje kontraktujące będą ściśle współpracowały na tym odcinku z ZSCh, w oparciu o **gromadzkie koła ZSCh i grupy plantatorów.**

Przeto **zadaniem przewodniczących kół gromadzkich** jest zapoznanie chłopów z planem kontraktacyjnym gromady, rozwinięcie akcji propagandowo-uświadamiającej oraz wyjaśnianie warunków kontraktacji. Chodzi o to, ażeby chłopi mało i średniorolni, przekonani o słuszności oraz korzyściach, które kontraktacja przynosi Państwu i im samym, dobrowolnie do niej przystępowali. Akcja kontraktacyjna — to nie tylko podpisanie umowy. To także pobranie w opowiednim czasie nasion i nawozów sztucznych, terminowo przeprowadzone siewy i odstawienie na czas zakontraktowanych produktów.

Przewodniczący gromadzkich kół z ZSCh wespół z kierownikami grup plantatorów winni zmobilizować masy chłopskie wokół tych zadań i dopilnować dotrzymania przez plantatorów warunków umowy. A więc muszą zorganizować zbiorowy odbiór nasion i nawozów sztucznych z magazynów gminnych spółdzielni, udzielać fachowej pomocy plantatorom, czuwać nad przestrzeganiem dekretu o pomocy sąsiedzkiej przy siewach i zbiorach, wreszcie skłonić plantatorów do zbiorowej odstawy zakontraktowanych upraw.

Z zadaniami, stojącymi w akcji kontraktacyjnej przed gromadzkim aktywem ZSCh, wiąże się ściśle sprawa najrychlejszego przeszkolenia politycznego, jak również fachowego przewodniczących gromadzkich kół ZSCh oraz kierowników grup plantatorów. Zadanie to powierzyło władzom ZSCh Prezydium Rządu w swej uchwale z dnia 6 grudnia 1950 roku. Od sprawnego i terminowego przeprowadzenia tego szkolenia uzależniony jest w poważnym stopniu **pomyślny przebieg wiosennej akcji kontraktacyjnej 1951 r.**

Bezskuteczne monity i nieczynna maszyna

Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Armii Ludowej otrzymały przed kilku tygodniami wgryzarkę zamówioną dla warsztatu mechanicznego. Maszynę tę dostarczyło Stowarzyszenie Mechaników Polskich w Pruszkowie. W produkcji ZPB im. Armii Ludowej odgrywa bardzo poważną rolę terminowy remont krosien oraz wykonanie części zamiennych do maszyn. W tym też celu sprowadzono wgryzarkę do obróbki metali.

Maszyna jednak nie mogła być uruchomiona ze względu na brak instrukcji, potrzebnych do jej zainstalowania. Mimo że wydział ruchu zwrócił się do Stowarzyszenia Mechaników Polskich w Pruszkowie, nie otrzymano do dziś dnia żadnej odpowiedzi. A trzeba wiedzieć, że uruchomienie wgryzarki usprawniłoby pracę wydziału ruchu i przyspieszyłoby poważnie wykonanie zadań produkcyjnych.

Niestety, w wyniku niedbalstwa maszyna stoi bezczynnie i pomimo ciągłych monitów nikt w Pruszkowie nie zainteresował się dotąd jej losem.

Z. Grabiszewski
ZPB im. Armii Ludowej.

OD REDAKCJI:

Wkraczamy w drugi rok Planu 6-letniego: w okresie tym wykorzystane muszą być wszystkie rezerwy produkcyjne. Robotnicy w zakładach pracy ujawniają te rezerwy, walcząc o przedterminowe wykonanie planu. I oto z powodu niedbalstwa Stowarzyszenia Mechaników w Pruszkowie nowa maszyna stoi bezczynnie.

Domagamy się bezzwłocznego wyjaśnienia tej sprawy przez kierownictwo wymienionego Stowarzyszenia.

Żółwie tempo pracy
Wydziału Zaopatrzenia w ZPB im. Dzierżyńskiego

Majster kuchni farb w wykończalni Z. P. B. im. Dzierżyńskiego zamówił przed rokiem tzw. uszczelnienia gumowe dla odsycarki mechanicznej oraz pierścienie do leja. Maszyna, dla której poczyniono te zamówienia, służy do przecierania farb, używanych przy drukowaniu tkanin. Z powodu braku tych części farby nie mogą zostać odpowiednio wymieszane, przez co powstaje dużo błędów drukarskich w toku wykańczania tkanin.

Ciekawe, jak długo jeszcze nasz Wydział Zaopatrzenia będzie zwlekał z dostarczeniem tych niezbędnych części zamiennych, bowiem wydaje się nam, że w ciągu roku było dość czasu na zrealizowanie tak prostego zamówienia.

A może Wydział Zaopatrzenia jest innego zdania?

A. Dreczko
Z.P.B. im. Dzierżyńskiego.

Krytyka uczy i pomaga

DZIEDZINIEC FABRYCZNY DOPROWADZA SIĘ DO PORZĄDKU

Po ukazaniu się korespondencji tow. Kłosa pt. „Nieporządki na podwórzu fabrycznym“, *na polecenie dyrekcji Łódzkich Zakładów Przemysłu Gumowego — z dziedzińca fabryki usuwa się już drzewo budulcowe i rury kanalizacyjne. Budowa szop jest przewidziana w planie na rok 1951.*

USUNIĘTO KUŁAKA Z ZARZĄDU GS

Odpowiadając na zarzuty, zawarte w notatce z dnia 28. 11. 1950 r. pt. „Zaostrzyć czujność na terenie gminnych spółdzielń“, *PZGS w Skierniewicach zawiadamia, że kułak-spekulant S. Grzelka został już usunięty z Zarządu GS w Makowie.*

DRZEWO — WYWIEZIONO

W związku z korespondencją tow. Sobczaka pt. „Cenny surowiec marnuje się“, *dyrekcja „Paged“ wyjaśnia, że leżące na terenie Zakł. Wyr. Drzewnych drzewo dachowe zostało już z placów fabrycznych wywiezione.*

NIEDBALSTWO UKARANE

Po zbadaniu zarzutów, zawartych w artykule pt. „Remonty domów robotniczych muszą być wykonywane sumiennie“, *dyrekcja ZNM podaje, że kierownik oddziału remontu DRN Łódź-Północ, który zaniedbał swe obowiązki, został zwolniony z pracy bez wypowiedzenia.*

ZOSTANIE URUCHOMIONA DRUGA NAPAWACZKA

W wyjaśnieniu dyrekcji ZPB im. Dzierżyńskiego, dotyczącym korespondencji tow. Kiełbikówny pt. „Drukarnia — wąskim gardłem“, *czytamy:*

— „Prawdą jest, że jedna napawaczka nie zawsze jest w stanie przygotować odpowiednią ilość towaru. Dążąc więc do dalszego usprawnienia pracy i w celu uniknięcia zbytniego przeciążenia jednej maszyny, montuje się już drugą napawaczkę“.



Kobiety coraz powszechniej pracują w tzw. „męskich zawodach“. Halina Młynarska, obsługująca skomplikowaną maszynę—skrętarkę w warszawskiej fabryce żarówek L. 11, wykonuje przeciętnie ponad 118 proc. normy. (Foto AR).

Rok 1951 przyniesie wzrost produkcji przemysłowej w województwie łódzkim

Drugi rok Sześcioletniego Planu w województwie naszym przyniesie dalszą rozbudowę sektora uspołecznionego w zakresie drobnej wytwórczości. Nastąpi wydatne zwiększenie produkcji w branży metalowej (200 procent w porównaniu z 1950 r.) przy zachowaniu dotychczasowego parku maszynowego. Produkcja naszych zakładów odzieżowych wzrośnie do 160 procent.

Produkcja przemysłowa wzrośnie ogółem o 232 proc.

Drugi rok Planu Sześcioletniego przewiduje uruchomienie w naszym województwie kopalń torfu.

PRACA WYCHOWAWCZA WŚRÓD MŁODZIEŻY dała pożądane rezultaty

Zagadnienie pracy wśród młodzieży posiadało w roku 1950 w ZST Nr 4 w Osinach, szczególny ciężar gatunkowy. W roku tym skierowano do zakładów sporą ilość absolwentów szkół zawodowych, aby w codziennej praktyce pogłębiali wyniesione ze szkoły wiadomości teoretyczne. Młodzieży tej należało stworzyć odpowiednie warunki nie tylko po to, aby w jak najszybszym czasie stała się ona kadrą pełnowartościowych fachowców, lecz i w tym celu, by wychować ją na budowniczych ustroju socjalistycznego. Zadanie było odpowiedzialne, a młodzież, którą do fabryki skierowano była elementem trudnym, mało zdyscyplinowanym.

Trzeba stwierdzić, że początkowo praca z tą młodzieżą natrafiała na duże trudności. Ospale działający Zarząd Fabryczny ZMP nie mógł się uporać z problematyką dnia codziennego, nie potrafił też sprostać tak odpowiedzialnym, nowym zadaniom. Organizacja partyjna sprawą tą się nie interesowała. Nic więc dziwnego, że absolwenci pozostawieni sami sobie żyli we własnym światku, posiadali oddzielne koło ZMP i oddalali się od problemów, którymi żyła miejscowa młodzież i robotnicy. Brak pracy wychowawczej wśród napływowego elementu stworzył odpowiednie warunki, by w tej grupie do głosu doszły jednostki mniej wartościowe. To wytworzyło wśród załogi nieprzychylną opinię o całej grupie absolwentów. Było to błędne i niesłuszne, ale zmusiło organizację partyjną i Zarząd Fabryczny ZMP do zajęcia się tym zagadnieniem. Nad grupą absolwentów roztoczono troskliwą opiekę. Przyniosło to rezultaty.

Dziś młodzi chłopcy, pochodzący ze wszystkich stron kraju interesują się problemami zakładu, walczą o plan, pracują aktywnie w szeregach swej organizacji. Mówi o tym kalendarzyk ich zajęć w Domu Młodego Robotnika, w którym mieszkają i spędzają czas wolny od zajęć.

W poniedziałki odbywają się tu wykłady polityczno-społeczne, prowadzone przez nowego kierownika Domu, tow. Aleksandra Hrabala. Jest to równocześnie lekcja wychowania obywatelskiego. W środy odbywają się zebrania ogólne, odprawy, zebrania z kołem opiekuńczym itd. Niedziele poświęca się na przygotowanie i urządzanie imprez kulturalnych.

Grupa absolwentów przestała stanowić odrębne koło ZMP, należą oni obecnie do zmianowych kół ZMP, stanowiąc ofiarny aktyw.

Ten zwrot ku lepszemu nie odbył się wszakże bez koniecznych ostrych posunięć. Najbardziej zdemoralizowanych chłopców spośród absolwentów: Krysiaka, Ożarka, Niźnika i Gada wydalono z Domu bezpowrotnie. Skierowano ich do innych prac, pozostawiając im możność pełnej rehabilitacji. Lechowi Perlikowskiemu, Tadeuszowi Piszczykowi i Józefowi Chodakiewiczowi udzielono surowej nagany.

Wysoki poziom pracy wychowawczej, prowadzonej przez kierownika Domu, właściwa opieka ze strony Partii i ZMP, dały pożądane rezultaty. Obecnie młodzież ta ma ambicję wysunięcia się na czoło załogi.

Jel.

Robotnicy ZPB w Zduńskiej Woli z zadowoleniem witają obniżkę cen

Wiadomość o obniżce cen na niektóre artykuły pierwszej potrzeby wywołała wśród ludności Zduńskiej Woli wielkie zadowolenie. W związku z tym, we wszystkich oddziałach Zduńsko-Wolskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego odbyły się masówki w dniach 3 i 4 stycznia br., omówiono na nich znaczenie wprowadzonej obniżki, która przynosi poprawę bytu mas pracujących.

Zabierając głos w dyskusji robotnicy, mówili: — **obniżka cen przyczyni się do podniesienia dobrobytu mas pracujących, a zarazem stanie się dla nas bodźcem do jeszcze ofiarniejszych wysiłków w walce o zwiększenie produkcji, oraz w walce o szczęśliwe pokojowe życie. Ob. Władysław Mularczyk,** majster tkalni powiedział z zadowoleniem i uczuciem dumy: czytałem dekret o obniżce cen. Jest on dowodem, że nasz wysiłek i praca przynosi owoce skoro już w pierwszym roku Planu 6-letniego ulegają polepszeniu nasze warunki materialne. Obniżkę cen osiągnęliśmy ofiarną pracą, przedterminowym wykonaniem planów, W tym tkwi źródło naszych sukcesów gospodarczych.

Zabierając głos w dyskusji robotnicy tkalni **Stefan Gabrych, Janina Pietrzak** powiedzieli: **dołożymy wszelkich starań, aby w rozpoczynającym się drugim roku Planu 6-letniego przyczynić się do przyspieszenia budowy socjalizmu w Polsce Ludowej oraz ugruntowania pokoju na całym świecie.**

Komisje Rad Narodowych usprawnią swą pracę

Analiza działalności komisji radnych dokonana w czasie obrad Wojewódzkiej Rady Narodowej wykazała niedociągnięcia i szereg błędów występujących w pracy komisji. Zabierający na ten temat głos w dyskusji przedstawiciele terenowych komisji, a także radni doszli do wniosku, że winno się zmobilizować cały aktyw rad narodowych do wytężonej pracy na tym odcinku. W konsekwencji przyczyni się to do wypełniania przez komisje nałożonych na nie obowiązków, tak by stały się one sprawnym narzędziem mas pracujących w walce o zbudowanie socjalizmu.

W celu zabezpieczenia właściwej pracy komisjom radnych Wojewódzka Rada Narodowa w Łodzi na sesji w dniu 20 grudnia 1950 roku postanowiła co następuje:

Zobowiązać powiatowe, miejskie i gminne rady narodowe do przeanalizowania działalności komisji pod kątem ich aktywności oraz celem przygotowania wniosków, zmierzających do likwidacji istniejących niedociągnięć oraz odwołania nieudzielających się w pracy członków komisji zarówno z komisji jak i rady narodowej.

Zobowiązać wszystkich radnych do pracy w komisjach.

W celu wyeliminowania niebezpieczeństwa zbiurokratyzowania komisji i zabezpieczenia komisji przed formalną, bezduszną działalnością, rady narodowe odwołają ze składu komisji kierowników wydziałów i referatów gospodarczych, zakładów i urzędów oraz członków rad narodowych.

Rady narodowe powołają w skład komisji minimum 20 procent kobiet oraz 10 procent członków ZMP. Przy przeprowadzaniu zmian w składach komisji rady narodowe zwiększą udział bezpartyjnych do 30—40 proc., mając na uwadze, że w komisjach radnych winien współpracować aktyw partyjny z aktywem bezpartyjnym. Wojewódzka Komisja Narodowa zobowiązuje powiatowe, miejskie i gminne rady narodowe do zrealizowania powyższych wytycznych do dnia 31.I.1951 r.

Gminne, miejskie i powiatowe rady narodowe zobowiązują się do przeprowadzania kwartalnych sprawozdań na sesjach celem oceny pracy komisji.

Zobowiązać członków komisji rady narodowej do przyjmowania próśb, skarg i zażaleń od obywateli w godzinach odpowiadających ludowi pracującemu.

Nałożyć formalny obowiązek na wszystkie instytucje gospodarcze, społeczne i polityczne, działające na terenie województwa łódzkiego szczególnie troskliwego dopilnowania przez swe organa wykonawcze, by członkom rad narodowych i członkom komisji rady, jako reprezentantom terenu, ułatwiano w granicach jak najdalej idących możliwości, pełny udział w sesjach rad narodowych i posiedzeniach komisji.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej jest odpowiedzialne za wprowadzenie uchwały w życie.

Spis ośrodków i urządzeń sportowych w powiecie kutnowskim

Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej w Kutnie działając na zlecenie Głównego Komitetu Kultury Fizycznej, dokonał ogólnego spisu ośrodków i urządzeń sportowych na obszarze powiatu. W pracach spisowych brali udział członkowie Prezydium Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej, przedstawiciele wydziału oświaty i Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Z wydatną pomocą pospieszył aktyw ZMP naszego miasta, dzięki czemu prace spisowe w powiecie zostały wykonane przed terminem.

Sukcesy hutników Nieborowa

Plan 3-letni załoga huty szkła w Nieborowie wykonała na trzy miesiące przed terminem. Wpłynęło na to wiele czynników: rozwój współzawodnictwa, wola odbudowy zniszczonego działaniami wojennymi kraju i realizowanie wytyczonych przez Partię celów.

Niemniej dużo jeszcze trzeba było w hucie zmienić, by mogła ona z powodzeniem przystąpić do planowej realizacji Planu 6-letniego, stawiającego przed załogą znacznie poważniejsze zadania niż Plan 3-letni. Nie domagała zwłaszcza dyscyplina pracy. Bywały dni (przeważnie poniedziałki), w które spora część załogi nie stawiała się do pracy. W najbardziej krytycznych miesiącach odsetek absencji w Hucie był bardzo wysoki — ilość opuszczonych roboczo-godzin sięgała 1.100.

Po ukazaniu się ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy, dzięki przeprowadzonej akcji uświadamiającej załoga zrozumiała, że jej celem jest zwalczanie łazikostwa i na tym odcinku nastąpiła wybitna poprawa. Z miesiąca na miesiąc zmniejszała się absencja, coraz rzadziej świętowano „poniedziałki hutnicze". W grudniu ubiegłego roku nie usprawiedliwiono zaledwie 32 roboczo-godziny.

Tak wyraźna poprawa dyscypliny pracy wpłynęła na przyśpieszenie tempa produkcji. Równocześnie rozwijało się współzawodnictwo pracy, obejmując coraz to więcej robotników, pomocników i hutników. Wyłaniali się nowi przodownicy pracy: St. Grzegorzewski, Płodowski, T. Sielawko, W. Sobas, H. Kowalik, J. Lis, A. Montewko, H. Zimny i inni. Pierwszych dwóch przedstawiono nawet do odznaczenia za wybitne zasługi na polu współzawodnictwa pracy.

W dniu 25 listopada ub. roku załoga złożyła meldunek o realizacji pierwszego roku Planu 6-letniego.

Przystępując do realizacji zadań drugiego etapu budowy podstaw socjalizmu w Polsce hutnicy Nieborowa postanowili walczyć o przedterminowe zrealizowanie planów, o obniżkę kosztów własnych i zwiększoną produkcję. Pomocą w wypełnianiu tych zadań ma być ożywienie klubu racjonalizatorów i modernizacja parku maszynowego, oraz dalsza walka o socjalistyczną dyscyplinę pracy. Wprawdzie zwalczono w zakładach masową absencję, niemniej jednak łazikostwo nie zostało jeszcze całkowicie wytępione. Trzeba będzie także energiczniej prowadzić walkę z pijaństwem.

Ułatwi prowadzenie akcji uświadamiającej wśród załogi praca uruchomionej na cześć Kongresu Zjednoczeniowego świetlicy zakładowej. Świetlica stanie się ośrodkiem kultury, w której znajdzie rozrywkę załoga huty. Już obecnie tu się ogniskuje życie hutników Nieborowa, powstają zespoły artystyczne, czynna jest biblioteka, odbywają się seanse filmowe.

OGŁOSZENIA DROBNE

W gminie Dobrzelin nie przestrzega się dyscypliny pracy

W Urzędzie Stanu Cywilnego przy Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Dobrzelinie, praca urzędującego tu referenta wiele pozostawia do życzenia. Przyjęta powszechnie ustawa o socjalistycznej dyscyplinie pracy zdaje się na terenie Dobrzelina nie mieć zupełnie znaczenia. Jak te sprawy wyglądają powiadamia nas nasz czytelnik tow. Bronisław Wojciechowski, pracownik Fabryki M-1 w Żychlinie. Tow. Wojciechowski pisze co następuje:

„W dniu 3 bm. skierowałem się o godz 8 rano do Urzedu Stanu Cywilnego w gminie Dobrzelin, jednakże nie mogłem być przyjęty, ponieważ obowiązany do załatwiania spraw referent jeszcze nie zjawił się w biurze. Ponieważ sprawa moja była pilna, postanowiłem odszukać Przewodniczącego Gminnej Rady Narodowej, jednakże i jego jeszcze nie było, jak również nie byłem w stanie skomunikować się z sekretarzem gminy, ponieważ i on jeszcze do pracy nie przybył.

Aby sprawę załatwić udałem się do mieszkania prywatnego ob. sekretarza gminy i spowodowałem, że będący u niego w owym czasie referent przybył do urzedu. Była to już godzina 8 minut 20.

Wydawało by się, że sprawa została załatwiona. Niestety, tak nie było, ponieważ byłem zmuszony po brakujące papiery udać się do Żychlina. Kiedy po kilku godzinach wróciłem do Dobrzelina, mimo że były to godziny urzędowania — znów referenta w biurze nie zastałem jak również i sekretarza. Okazało się, że znowu należało ich odszukać w prywatnym mieszkaniu".

Tow. Wojciechowski podając do wiadomości fakty, z którymi spotkać się można w gminie Dobrzelin, zapytuje — czy tych pracowników gm. Dobrzelin nie powinna obowiązywać socjalistyczna dyscyplina pracy.

Perspektywy rozwojowe nowej wsi

Osiągnięcie wysokiego poziomu kultury rolnej i dobrobytu pracującego chłopstwa w naszym kraju jest — w myśl wskazań V Plenum KC naszej Partii — w pełni możliwe tylko w drodze przebudowy naszej, w większości jeszcze rozdrobnionej i zacofanej, gospodarki rolnej na gospodarkę socjalistyczną.

Co to oznacza przebudować indywidualną drobną gospodarkę chłopską na gospodarkę socjalistyczną?

Odpowiedź na to pytanie daje nam rolnictwo Związku Radzieckiego, kraju, który pierwszy w świecie zbudował socjalizm i kroczy obecnie ku komunizmowi.

Rolnictwo radzieckie w ciągu dwudziestu kilku lat przebyło największą i najwspanialszą zarazem w dziejach drogę przeobrażeń: z najbardziej zacofanego wysunęło się ono na czołowe miejsce w świecie. Rolnictwo ZSRR osiągnęło najwyższy stopień mechanizacji; potężne kołchozy i sowchozy Związku Radzieckiego to najnowocześniejsze ośrodki gospodarki rolnej, gdzie pracę fizyczną coraz szerzej zastępuje praca maszyn.

Dużą rolę w dalszym podnoszeniu na jeszcze wyższy poziom gospodarki rolnej w Związku Radzieckim odgrywa gigantyczny plan dalszej elektryfikacji rolnictwa, przewidujący budowę potężnych elektrowni wodnych na Wołdze, Dnieprze i Amu-Darii. Równocześnie prowadzi się w Związku Radzieckim intensywne prace mające na celu wcielenie w życie stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody: zakładanie pasów leśnych oraz budowa kanałów, które umożliwią nawodnienie dotkniętych posuchą obszarów zawołżańskich, ziem południowej Ukrainy i północnego Krymu, pustynnych obszarów nad Morzem Kaspijskim i w Azji Środkowej. Dzięki temu obrócone zostaną miliony hektarów pustynnych stepów w urodzajne pola.

Pod kierownictwem Partii i rządu, chłopi radzieccy walczą o stworzenie obfitości produktów rolnych, co stanowi jeden z warunków przejścia Kraju Rad do komunizmu. W dążeniu do tego celu łączy się mniejsze kołchozy w wielkie gospodarstwa spółdzielcze, tworzy się miasta kołchozowe i w ten sposób zaciera się stopniowo granicę między miastem a wsią.

Co umożliwiło rolnictwu radzieckiemu przejście w ciągu tak krótkiego czasokresu, od największego zacofania do najwyższego poziomu uprawy rolnej w świecie, co było przewodnią siłą przeobrażeń, jakie dokonały się w gospodarce rolnej ZSRR i które zapewniły wysoki poziom dobrobytu i kultury wsi radzieckiej?

Siłą tą była partia bolszewicka — czołowy oddział klasy robotniczej, siłą tą była leninowsko-stalinowska polityka sojuszu robotniczo-chłopskiego, polityka kolektywizacji i budownictwa kołchozowego.

W oparciu o kierowniczą siłę partii i nauki Lenina—Stalina, a w szczególności w oparciu o leninowską formułę: oprzyj się na biedocie, umacniaj sojusz ze średniakiem i wzmagaj walkę z bogaczem wiejskim — Kraj Rad zwycięsko przebył okres walki o socjalistyczną przebudowę wsi Zwycięstwo to wyraziło się w powszechnym przejściu chłopów radzieckich w latach 1929—1930 na gospodarkę kolektywną; chłopstwo radzieckie zerwało ostatecznie z biedą, zacofaniem i rozdrobnieniem dotychczasowej gospodarki, wkraczając na drogę, która otworzyła przed nim wspaniałe, nieograniczone perspektywy rozwojowe.

Na tę drogę, drogę socjalistycznej przebudowy wsi weszło i nasze chłopstwo pracujące. Liczba 2000 istniejących spółdzielni produkcyjnych i rosnąca stale liczba nowych spółdzielni wskazuje, że na naszej wsi dokonują się głębokie, rewolucyjne przeobrażenia.

Na V Plenum KC PZPR, które w oparciu o doświadczenia WKP(b) ustaliło zadania Partii w realizacji Sześcioletniego Planu budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju, nakreślona została również podstawowa wytyczna w walce o socjalistyczną przebudowę wsi. Wyraża ją znana leninowska formuła: oprzyj się na biedocie, umacniaj sojusz ze średniakiem, ani na chwilę nie przerywaj walki z bogaczem wiejskim w procesie konsekwentnego ograniczania i wypierania elementów kapitalistycznych w ekonomice wsi.

Od realizacji tego czołowego, leninowsko-stalinowskiego hasła zależy zarówno przebieg toczącej się na wsi walki klasowej, jak i jej wyniki, tj. tempo przechodzenia pracującego chłopstwa na gospodarkę socjalistyczną, zależy również siła gospodarcza i oblicze polityczne powstających spółdzielni produkcyjnych. Prawidłowe stosowanie w codziennej praktyce formuły Lenina jest więc niezbędnym czynnikiem zwycięstwa w walce o socjalistyczną przebudowę wsi.

Przebudowa socjalistyczna wsi i zwycięstwo socjalizmu na wsi otwiera przed nią wspaniałe perspektywy rozwojowe, daje wsi ogromne, nieosiągalne w warunkach kapitalizmu możliwości.

Towarzysz Stalin na Zjeździe kołchoźników-szturmowców w roku 1933 tak określał korzyści, jakie daje chłopu przejście do nowego ustroju rolnego:

„W dawnym ustroju chłopi pracowali w pojedynkę, pracowali starymi, pradziadowskimi sposobami, starymi narzędziami pracy, pracowali dla obszarników i kapitalistów, dla kułaków i spekulantów, pracowali żyjąc o głodzie i wzbogacając innych. W nowym, kołchozowym ustroju chłopi pracują społem, zrzeszeni, pracują za pomocą nowych narzędzi, traktorów i maszyn rolniczych, pracują dla siebie i dla swoich kołchozów, żyją bez kapitalistów i obszarników, bez kułaków i spekulantów, pracują po to, żeby z każdym dniem polepszać swoje położenie materialne i kulturalne".

To podniesienie stopy życiowej szerokich mas chłopstwa pracującego, widoczne obecnie już i w naszych spółdzielniach produkcyjnych, będzie postępowało w miarę realizacji polityki wypierania kułaka, w miarę przechodzenia niezrzeszonych dotąd w spółdzielniach produkcyjnych chłopów na gospodarkę zespołową.

Zasadniczym etapem na drodze do realizacji socjalizmu na wsi polskiej, jest Plan 6-letni. Przewiduje on wszechstronny rozwój rolnictwa, podniesienie produkcji rolnej o 50 procent oraz szczególny wzrost produkcji towarowej rolnictwa. Co to oznacza?

Oznacza to znaczny wzrost mechanizacji rolnictwa, co jest niezbędne, by osiągnąć zwiększenie wydajności, jaką zakłada Plan. **Oznacza to w konsekwencji ulgę w ciężkiej harówce chłopa, którego najcięższą pracę zastąpią maszyny.** W okresie Planu 6-letniego rolnictwo otrzyma samych traktorów 61 tysięcy, tj. ilość traktorów zwiększy się prawie pięciokrotnie, ogólne zaś zaopatrzenie wsi w maszyny wzrośnie w stosunku do roku 1949 o 270 procent.

Zbudowanie socjalizmu — to całkowite zelektryfikowanie kraju. Już w Planie 6-letnim **zelektryfikowanych zostanie około 9 tysięcy gromad, czyli prawie jedna trzecia gromad całej Polski.**

Przed wsią w perspektywie budowy socjalizmu stoją olbrzymie możliwości podniesienia dobrobytu, rozwoju oświaty i kultury. Zniknie całkowicie jedna z najhaniebniejszych pozostałości ustroju kapitalistycznego — analfabetyzm, wzrośnie liczba szkół ogólnokształcących na wsi, powstaną setki nowych szkół rolniczych, w których kształcić się będą przyszli agronomowie, zootechnicy i inni specjaliści dziedziny rolnictwa.

Te wielkie osiągnięcia Planu 6-letniego, to dopiero podstawa dla zbudowania ustroju socjalistycznego, ustroju, w którym zlikwidowani będą jako klasa kapitaliści wiejscy, co oznacza zniesienie hamulców na drodze do pełnego rozwoju wsi, przezwyciężenie sztucznie stworzonych przez klasy wyzyskiwaczy odrębności i przeciwieństw między miastem a wsią, między klasą robotniczą a masami pracującego chłopstwa.

„Zwycięstwo socjalizmu zniesie całkowicie podział społeczeństwa na klasy i ugruntuje na wieki jedność moralno-polityczną całego narodu, tworzy nową epokę". (B. Bierut).

K. D.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 9 stycznia 1931 r.

ZAPOWIEDŹ OBNIŻKI PENSJI URZĘDNICZYCH

Gazety zapowiadają obniżkę pensji urzędniczych na terenie całego państwa. „Głos Poranny“ pisze, że jest to krucjata rządowa przeciw uposażeniom urzędniczym, które i bez obniżki są naprawdę głodowe.

ŁÓDŹ GŁODUJE

Gazety donoszą, że w chwili obecnej 69.800 robotników łódzkich pozostaje bez pracy na skutek całkowitego wstrzymania ruchu w fabrykach. Przemysłowcy — wysuwają propozycje obniżki płac, na co robotnicy nie chcą się zgodzić.

Ponieważ na składach fabrycznych leży w obecnej chwili ponad półtora miliona kilogramów gotowej przędzy — przemysłowcy „mają czas“ na ponowne uruchomienie fabryk.

Nędza wśród zredukowanych jest straszliwa. Nie przyznano im zapomóg. Związki zawodowe również nie przejawiają większej inicjatywy w kierunku likwidacji ogólnego lokautu. Tysiące bezrobotnych — głodują i marznie.

DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH W CAŁYM KRAJU

W dniu wczorajszym w **Mińsku Mazowieckim** tłum bezrobotnych ruszył pod magistrat, wznosząc okrzyki. Zawezwana policja rozproszyła manifestantów. Jest kilku rannych.

W **Żyrardowie** doszło również do ostrego starcia z policją. Podobne wieści nadchodzą z **Warszawy, Gdyni, Poznania.**

KILKU TYSIĄCOM NAUCZYCIELI GROZI UTRATA PRACY

Gazety donoszą, że w związku z wygaśnięciem ustawy o zatrudnieniu nauczycieli, nie posiadających pełnych kwalifikacji zawodowych — kilku tysiącom nauczycieli grozi redukcja. Fatalne warunki bytowania nie pozwoliły tym ludziom kontynuować studiów, wobec czego będą musieli pożegnać się ze swym zawodem.

Wystawa, która mobilizuje do walki o pokój

W Warszawie otwarta została wystawa, zorganizowana z inicjatywy Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — **poświęcona walce o pokój na całym świecie.**

Główne, zasadnicze miejsce zajmuje w tematyce wystawy Kongres Warszawski. Doskonale dobrane i zestawione zdjęcia ilustrują **historię przygotowań i przebieg II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju**, który poprzedziły na całym **świecie wiece, manifestacje pokojowe, demonstracje bojowników o pokój w krajach kapitalistycznych, wybory delegatów na Kongres, masowe podpisywanie Apelu Sztokholmskiego. Były one mocnym, wspaniałym przejawem woli narodów całego świata utrzymania i wywalczenia pokoju.**

Rząd angielski uniemożliwił odbycie Kongresu w Sheffield. I wtedy Warszawa zaofiarowała gościnę delegatom 80 krajów. Jak w kalejdoskopie przesuwają się przed naszymi oczami raz jeszcze gorączkowe i radosne przygotowania tamtych dni. Budowa sali kongresowej w Domu Słowa Polskiego w Warszawie, dekorowanie miasta. A jednocześnie, codziennie nowe zobowiązania produkcyjne, podejmowane przez polski świat pracy dla uczczenia Kongresu. Czerwone proporczyki Wart Pokoju zatknięte na budowach, w fabrykach...

Potem serdeczne, ukwiecone powitanie przez lud Warszawy przedstawicieli wszystkich narodów, różnych ras, różnych poglądów politycznych, złączonych jedną wspólną wolą: wywalczenia pokoju.

Otwarcie Kongresu. Obrady. Przemawiają przedstawiciele wszystkich zawodów. Uczeni, robotnicy, artyści, duchowni, lekarze, chłopi, kupcy. Oglądamy zdjęcia delegatów, których w dniach Kongresu słuchaliśmy z zapartym tchem: **profesora Joliot-Curie, Erenburga, Kuo Mo-żo, Pak Den - Ai, a obok nich przodujących polskich górników, Kociubę i Apryasa, Budowniczego Polski Ludowej Wandę Gościmińską i innych.** Widzimy też duchownych różnych wyznań. Ludzi tych łączy **wspólna idea: pokój.**

Rząd Trumana nie dopuścił do przybycia na Kongres amerykańskich bojowników o pokój — wybitnego pisarza — Fasta i wielkiego śpiewaka — Robesona. Chociaż nie obecni — wybrani zostali honorowymi członkami prezydium...

II Światowy Kongres Obrońców Pokoju dowiódł z niebywałą siłą, że ludzie, którzy zjechali się z pięciu części świata, mimo różnicy poglądów, mogą się między sobą porozumieć, aby zapobiec klęsce wojny, że obronią pokój!

„Na pokój się nie czeka. Pokój trzeba zdobyć! Zjednoczmy nasze wysiłki i żądajmy zaprzestania wojny, która dziś pustoszy Koreę, a jutro grozi pożarem całemu światu“ — głoszą słowa, uchwalonego przez Kongres, Manifestu do narodów świata.

Oglądając wystawę jeszcze raz uprzytamniamy sobie, jak potężne są siły pokoju we wszystkich krajach... Wołanie o pokój słychać na całym świecie: w krajach obozu pokoju i postępu i w krajach imperialistycznego ucisku, w Moskwie i w nowojorskich drapaczach chmur, w Pekinie i londyńskich slumsach, w dokach Lombardii, na śnieżnych polach Alaski, na wyżynach Tybetu i na polach walczącej Korei.

I rozlega się mocne żądanie ludów świata:

„Domagamy się zakazu broni atomowej!“

„Domagamy się potępienia agresji i zbrojnej interwencji w wewnętrzne sprawy narodów“.

„Domagamy się powszechnego ograniczenia i redukcji zbrojeń!“.

„Domagamy się zakazu propagandy wojennej!“.

Wiele miejsca poświęcono na wystawie **twórczej, pokojowej pracy Kraju Socjalizmu i krajów budujących socjalizm, narodów, które budują szczęście i dobrobyt.**

Widzimy tu liczne fragmenty **wielkiego stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody**, który pustynie zamieni w żyzne, sfalowane łanami zbóż pola. Widzimy rosnące nowe miasta, fabryki, szkoły, teatry, rosnący dobrobyt ludzi radzieckich, którzy stanowią awangardę sił pokoju.

W dalszej części wystawy zgrupowane są plakaty pokojowe z różnych krajów. Nad główką dziecka zawisła bomba atomowa. **„Contre la bombe atomique“** — wołają litery wielkiego napisu: **„Signez l'appel de Stockholm!“** (Przeciwko bombie atomowej. Podpisujcie Apel Sztokholmski).

„Salva la tua casa, tuoi figli, l'Italia“ (Broń twego domu, twych dzieci, Włoch!)

„Ban the atom bombe. Sign the peace petition“. (Żądamy zakazu broni atomowej. Podpisz Apel Pokoju).

„Mir“.

„Z nami Stalin, pokój zwycięży“.

Zdjęcia, ilustrujące przyznanie **nagród pokoju** — uzupełniają główną salę wystawy: **„Świat w walce o pokój“.** Końcowym jak gdyby akordem są słowa, wypowiedziane przez Erenburga: **„Nie dopuścimy do wybuchu wojny, odwrócimy wyloty dział od piersi człowieka“.**

Uzupełnieniem wystawy są cztery inne sale, gdzie znajdują się wystawy, mieszczące się w okresie Kongresu Pokoju w Domu Słowa Polskiego. Wyrażają one walkę o pokój trzech narodów: **Związku Radzieckiego, Chin i Czechosłowacji.** Kraje te nadesłały na Kongres własne eksponaty. Również z sal kongresowych przeniesiona została wystawa — satyry politycznej.

Bgr.



Nowy system nawadniania pól uprawy bawełny

Sowchoz hodowli bawełny „Pachta Arał“ znany jest dobrze w całym Związku Radzieckim. Zorganizowany przed 26 laty stał się **on przodującym, wysoko zmechanizowanym gospodarstwem.** Co roku sowchoz obsiewa bawełną ponad 5 tys. ha i zbiera stale bogate plony. W r. 1950 zebrano przeciętnie po 35 q bawełny z ha, a najlepsze ziemie sowchozu, na obszarze 1000 ha, dały nawet po 40 q z ha. Wyjątkowo wysokie zbiory osiągnęło **ogniwo Bohatera Pracy Socjalistycznej, Dałdybekowej: zebrało ono po 85,5 q bawełny z hektara.**

Ale nawet tak piękne urodzaje nie zadowalają już pracowników sowchozu; postanowili oni w ciągu najbliższych 2 — 3 lat osiągać na całej plantacji po **50 q bawełny z ha.** Istnieją po temu wszelkie warunki, jednym z najważniejszych jest przejście **na nowy system nawadniania.**

Pola sowchozu przecina jeszcze po dziś dzień gęsta, niczym pajęczyna, sieć kanałów. Jest to jeden z zasadniczych braków stworzonego w pierwszych latach istnienia sowchozu systemu nawadniania.

W okresie powojennym, gdy sowchoz wyposażony został w znaczną ilość maszyn, system ten stał się przeszkodą w walce o dalsze podniesienie urodzajności pól. Z powodu nadmiernej gęstości sieci kanałów, działki bawełny nie przekraczały 4 — 5 ha, wobec czego nie można było należycie wykorzystać maszyn — potężne traktory nie miały pola do działania. Stałe kanały były siedliskiem chwastów, a ponadto nieprodukcyjnie zajmowały znaczny obszar żyznej gleby.

Obecnie sowchoz przechodzi na **nowy system nawodnienia: zamiast stałych kanałów wprowadza się tymczasowe kanały irygacyjne, które będą przekopywane jedynie na krótki okres nawadniania, po czym się je zasypie.** Wprowadzenie nowego systemu pozwoli **na zwiększenie obszaru działek do 15 — 20 ha;** rozchód wody potrzebnej do nawodnienia zmniejszy się o 15 — 17 proc.; odpadnie też konieczność oczyszczania stałych kanałów, co pochłaniało dotychczas około 200 tys. rubli rocznie. **Zlikwidowanie stałych kanałów zwiększy obszar zasiewów o 1700 ha. Znacznie zwiększy się też urodzajność bawełny; globalny jej zbiór wzrośnie w przybliżeniu o 50 tys. q rocznie.**

W roku 1950 sowchoz zastosował już nowy system irygacyjny na obszarze 2 tys. ha. Za dwa lata nowy system nawadniania wprowadzony zostanie na całym obszarze zasiewów.

N. Zagorodny

Państwowa Filharmonia w Łodzi na rzecz dzieci koreańskich

Na jednym z ostatnich zebrań Związku Pracowników Sztuki i Kultury, do którego należą pracownicy: łódzkich teatrów, „Polskiego Radia“, Filmu Polskiego oraz Państwowej Filharmonii, postanowiono, że w najbliższym czasie każda z wymienionych placówek zorganizuje po jednym spektaklu, seansie, audycji czy koncercie, z których dochód przeznaczy się na rzecz pomocy dla dzieci koreańskich. Pierwsi stanęli do apelu muzycy naszej Filharmonii i w ramach tego właśnie ich zobowiązania odbył się koncert w niedzielę, 7 bm.

* * *

Wieczór ten na długo obecnym zostanie w pamięci i to tak samo słuchaczy, jak i samych wykonawców. Na sali panował nastrój wyjątkowy, wywołany pięknym i żywo obchodzącym wszystkich zebranych celem koncertu: mieszkańcy Łodzi, którzy nieraz manifestowali gorąco swe uczucia na rzecz dzieci bohaterskiej Korei, czynem również są gotowi pośpieszyć im z pomocą, czy to w formie składania darów, czy też masowego uczestnictwa w imprezach, organizowanych na rzecz ofiar amerykańskiego imperializmu.

* * *

Program koncertu zawierał dwie części: w pierwszej wykonano monumentalną Piątą Symfonię C-moll Beethovena, zwaną też „Symfonią Przeznaczenia“. Wykonanie symfonii stało na wysokim poziomie. Jakkolwiek orkiestra nasza poczyniła już wielkie postępy, to jednak za niedzielny koncert należy się jej, podobnie jak i dyrygentowi (Bohdanowi Wodiczce), specjalne uznanie.

W drugiej części wykonano II Symfonię, tzw. Symfonię Zwycięstwa jednego z najwybitniejszych kompozytorów radzieckich, Arama Chaczaturiana.

* * *

Osnuta na tle ludowych motywów ormiańskich Symfonia Zwycięstwa jest jakby mozaiką wszelkich barw, nagromadzonych przez kompozytora z bogatej skarbnicy rodzimego folkloru (Chaczaturian jest rodem z Armenii).

Trwałym jej obrazem jest uroczysty chorał z udziałem dzwonów, głoszących Zwycięstwo. Wielkie, dziejowe Zwycięstwo 1945 roku.

* * *

Podkreślić należy duży wysiłek orkiestry, która tego dnia pracowała trzykrotnie, bo obok publicznego koncertu, dwóch poranków — miała jeszcze próbę I Symfonii Chaczaturiana.



Niedawno odbyły się w Zakopanem, zorganizowane przez Polski Związek Narciarski, pierwsze masowe zawody na odznakę „Sprawny do pracy i obrony“.

Na zdjęciu: najmłodsi uczestnicy zawodów na starcie biegu na 4 km.
(Foto—AR)

Kalbarczyk trzeci w biegu na 500 metrów

Na Jeziorku Kamionkowskim odbyły się w niedzielę zawody propagandowe w jeździe szybkiej urządzone staraniem sekcji łyżwiarskiej CWKS.

W zawodach startowało 17 zawodników, 3 zawodniczki oraz 12 osób niezrzeszonych. Pomimo złych warunków lodowych (warstwa wody na powierzchni lodu dochodziła do 3 cm.) wyniki zawodów były stosunkowo dobre.

W biegu na 500 m. zwyciężył Lewandowski K. (CWKS Warszawa) z czasem 48,4 sek. przed Antosikiem (Gwardia Warszawa) 49,1 sek. i Kalbarczykiem K. (CWKS) — 49,7 sek.

Bieg na 3.000 m. wygrał Kalbarczyk (CWKS) 5:33,4 przed Rytterem (CWKS) 5:50,6 i Lewandowskim K. (CWKS) 5:51,2. Lewandowski miał do ostatniego okrążenia czas gorszy od zwycięzcy tylko o 5 sek., jednak przewrócił się i stracił kilka sekund.

Niespodziankę sprawił Antosik zajmując 4 miejsce w czasie 6:01,9.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął J. Kalbarczyk, zdobywając 105,26 pkt. przed Lewandowskim 106,76 pkt. i Rytterem 108,43 pkt.

Wśród niestowarzyszonych bieg na 500 m. wygrał Godlewski w 1:04,2.

W konkurencji kobiecej odbyły się biegi na 500 i 3.000 m. Zwyciężyła w nich Niemczykówna (Kolejarz Zakopane), uzyskując czasy: 1:04,6 i 7:29,0.

Mimo niepomyślnych warunków atmosferycznych zawody oglądało 2.000 widzów.

Ze sportu w CSR

W rozgrywkach hokejowych o mistrzostwo Ligi CSR uzyskano następujące wyniki:

Vitkowice — Ceskie Budiejowice 5:5 (0:4, 4:1, 1:0), OD Praga — Kralove Pole 2:5 (0:1, 1:2, 1:2), Bratislava — Prostejov 8:8 (4:1, 2:5, 2:2), ATK — Slavia Pardubice 5:3 (1:3, 1:0, 3:0).

W tabeli prowadzi Kralove Pole przed Vitkovicami i Budiejowicami.

O mistrzostwo ZSRR w hokeju

Na centralnym stadionie Dynamo w Moskwie *rozpoczęły się finałowe* rozgrywki o mistrzostwo ZSRR w hokeju na lodzie. W turnieju bierze udział 6 drużyn — zwycięzców rozgrywek półfinałowych, zakończonych niedawno w Swierdłowsku i Czelabińsku. Turniej rozgrywany systemem „każdy z każdym“ zakończy się 23 bm.

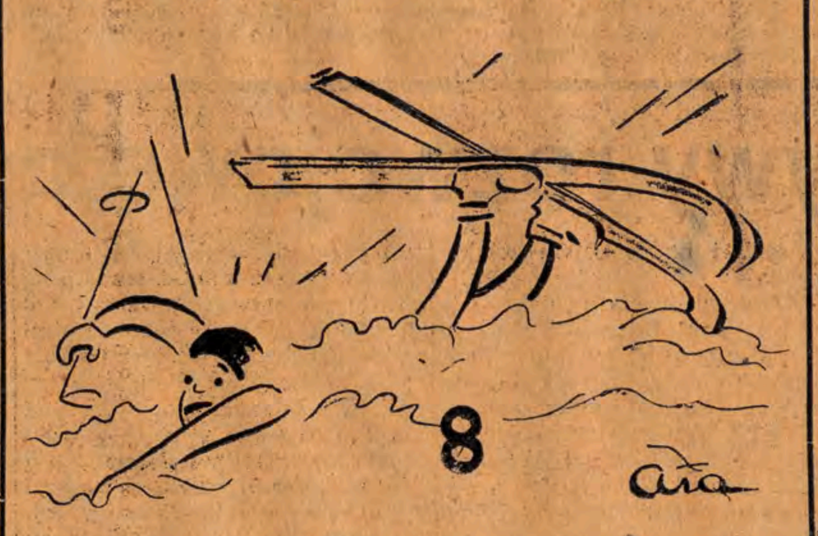
Mimo 20-stopniowego mrozu **dziesiątki tysięcy widzów śledziło z zainteresowaniem emocjonujące spotkania najlepszych zespołów radzieckich.**

Mecze finałowe zainaugurowało spotkanie mistrza Związku Radzieckiego — **CDKA** z zespołem **Domu Oficerów** z Leningradu, zakończone wysokim zwycięstwem **CDKA 8:1.**

W dalszych spotkaniach drużyna **Skrzydła Sowietów** Moskwa pokonała Dynamo Leningrad 6:1, a zespół lotników WWS zwyciężył Dynamo Moskwa 9:5.

W drugim dniu mistrzostw zespół WWS wygrał z Dynamo Leningrad 6:2, a drużyna Skrzydła Sowietów Moskwa pokonała zespół Domu Oficerów Leningrad 7:1.

Noworoczny Konkurs Sportowy



W dniu dzisiejszym zamieszczamy 8, ostatni rysunek naszego Noworocznego Konkursu Sportowego. Podobnie jak w poprzednich dniach zadaniem uczestników Konkursu jest odgadnięcie, jaką dyscyplinę sportową uprawia narciarz, przedstawiony na rysunku.

Obecnie, **wycięte i wypełnione czytelnie kupony** należy przesłać do redakcji **„Głosu Robotniczego“ (Łódź, ul. Piotrkowska 86, III piętro)** w zamkniętej kopercie z napisem — **„Noworoczny Konkurs Sportowy“.**

Termin nadsyłania rozwiązań upływa z dniem 15 stycznia br.

Konkurs Sportowy

Nazwisko ....

Imię ....

Adres ....

Miejsce pracy ....

Rysunek Nr 8

przedstawia ....

Zawody zapaśnicze w Tbilisi

MOSKWA. W Tbilisi zakończyły się drużynowe mistrzostwa Związku Radzieckiego w podnoszeniu ciężarów. Uczestniczyło w nich 150 najlepszych zawodników z całego kraju. Drużynowo zwyciężyła I reprezentacja Moskwy przed reprezentacją Federacyjnej Republiki Rosyjskiej i reprezentacją Gruzji.

Podczas zawodów rekordzista świata Duganow z Leningradu poprawił swój własny rekord światowy w rwaniu oburącz o 0,5 kg, podnosząc 128,5 kg. Duganow jest zawodnikiem wagi półśredniej. Nowy rekord ZSRR w wadze półciężkiej ustanowił rekordzista świata Nowak, podnosząc łącznie w trójboju olimpijskim 400 kg. Taki sam wynik uzyskał również Miedwiediew w wadze ciężkiej.

Indywidualnie w poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: w piórkowej — Udodow — Fed. Rep. Ros., w lekkiej — Cimiszkian Gruzja, w półśredniej — Duganow Leningrad, w średniej — Łomakin Moskwa, w półciężkiej — Nowak Moskwa, w ciężkiej — Miedwiediew Moskwa.

Towarzyskie spotkanie koszykarzy

W sali MRN w Gdańsku odbyło się towarzyskie spotkanie piłki koszykowej pomiędzy czołowymi drużynami Wybrzeża I ligową Spójnią i II ligowym Kolejarzem. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Spójni w stosunku 39:33 (23:16). Zespół Kolejarza przez cały czas meczu był równorzędnym przeciwnikiem dla leadera Klasy Państwowej.

Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobyli: Wężyk — 9 i Markowski I — 8, dla Kolejarza Araminowicz — 13 i Frankowski 8.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-81

Kolportaż

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22

Administracja 260-42

Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 164a, tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa“

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa“ Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch“ na konto P.K.O. Nr. VII-5653.

D-2-12209